WTOREK, 11 SIERPNIA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **32 (1788)**

ISSN 1232-4035 32 9 771232 403105

Marcela Szymańska nową dyrektor szkoły w Krzanowicach

STRONA 14

Rozbili polsko-czeski gang narkotykowy

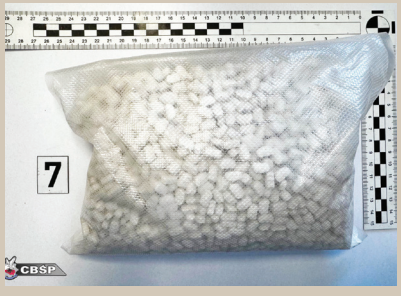

Pogranicznicy z Raciborza pomogli ująć członków zorganizowanej grupy przestępczej działającej na pograniczu. Po polskiej stronie zatrzymano 11 osób, a po czeskiej - 13. Zlikwidowano nielegalne laboratorium środków odurzających. Zabezpieczono narkotyki o wartości ponad 1,2 mln zł. Śledztwo miało charakter międzynarodowy. Brał w nim udział wydział operacyjno-śledczy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu.

CZYTAJ NA STRONIE 4

Nowe przedszkola w SP15 i SP18 prawie gotowe

SP15 po modernizacji na potrzeby przedszkola. Zmiany w placówce oceniła wysoko także opozycja.

STRONA 9

Pacjent bije brawo ekipie SOR z Gamowskiej

STR. 14

Mundur po pięćdziesiątce

Starszy kapral WOT p. Grzegorz

STRONA 18

STRONA 15

Państwo wykupuje tereny nad Odrą

STRONA 10

Pół tysiąca mandatów od straży miejskiej

REKLAMA

Ze sporem najlepiej do mediatora.

Wywiad z Justyną Korzeniak

STRONA 19

Święty-Ersetic niespodziewanie kończy sezon

STRONA 28

eprasa.pl c62f8b9e73

Lądowisko za ponad milion złotych

Trwa modernizacja lądowiska dla śmigłowców ratunkowych w Raciborzu przy Gamowskiej

Szpital w Raciborzu modernizuje lądowisko dla śmigłowców ratunkowych. Na inwestycję pozyskano dotację z ministerstwa zdrowia.

Wybudowano już obiekty podstawowe – strefę FATO wraz z opaską, zmieniono układ dojścia do lądowiska (droga dla służb z noszami), strefę startu i lądowania śmigłowca oraz strefę jego podejścia do lądowania.

Zainstalowano niezbędne okablowanie dla oświetlenia nawigacyjnego. Obecnie trwają prace związane z wykonaniem zagospodarowania terenu. Szpital musi dostosować lądowisko do nowelizacji przepisów. Inwestycja kosztuje 1,1 mln zł. Wkład własny lecznicy wyniósł 35 tys. zł.

(red)

Powiatowe święto plonów

Cały powiat będzie dziękował za udane żniwa wybierając się do Kornowaca. Wydarzenie zaplanowano 30 sierpnia. Uroczystości rozpoczną się mszą w Pogrzebieniu. O 14.30 ruszy z ul. Brzezkiej w Pogrzebieniu korowód dożynkowy - ulicami: Pamiątki, Raciborską, Wojska Polskiego i Zacisze. Na 16.00 przewidziano przekazanie chleba dożynkowego. W części artystycznej wystąpią m.in. Jacek Silski oraz Sławomir & Kajra.

(red)

Marszałek ma pieniądze na drogę Racibórz-Pszczyna

Podczas obrad Zarządu Województwa Śląskiego podjęto uchwałę w sprawie akceptacji zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2026-2037 w zakresie okresu realizacji, łącznych nakładów finansowych, limitów wydatków w latach 2027 i 2028 oraz limitu zobowiązań przedsięwzięcia pn.: Projekt Budowy Regionalnej Drogi Racibórz - Pszczyna na odcinku od DK 45 w gminie Rudnik do ul. Sportowej w Rybniku, realizowanego przez Departament Drogownictwa.

- Po zapewnieniu prezydenta Raciborza o zakończeniu projektowania tej drogi do końca 2028 roku, podczas dzisiejszych obrad zarządu podjęliśmy decyzję o zabezpieczeniu środków finansowych na ten cel. Oznacza to, że będziemy mogli rozpocząć tę inwestycję w 2029 roku – informuje wicemarszałek Grzegorz Boski.

(red)

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

To będzie wielkie święto nauki

29 sierpnia Racibórz po raz piąty stanie się miejscem spotkań z nauką. Podczas jubileuszowej edycji Festiwalu Odkrywców ul. Długa i rynek zamienią się w przestrzeń pełną eksperymentów, pokazów i interaktywnych atrakcji. Wydarzenie organizują Muzeum w Raciborzu oraz Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA Racibórz, patronat medialny nad nim objął m.in. portal Nowiny.pl.

FOT. Z. HARAZIM

Festiwal Odkrywców będzie świętował piątą edycję

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Nauka na wyciągnięcie ręki". Uczestnicy będą mogli zobaczyć m.in. pokazy naukowe Centrum Nauki Kopernik, wziąć udział w warsztatach i doświadczeniach przygotowanych przez Strefy SOWA z całej Polski, a także poznać tajniki robotyki, sztucznej inteligencji, astronomii czy druku 3D.

Na uczestników czekają również spotkania z naukowcami, eksperymenty chemiczne i fizyczne, pokazy służb mundurowych oraz atrakcje przygotowane przez partnerów wydarzenia, wśród których znaleźli się m.in. Uniwersytet Śląski, Politechnika Śląska, Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu oraz lokalne instytucje i organizacje.

– Przygotowaliśmy również wyjątkową niespodziankę! Na scenie głównej wystąpi dr hab. Dariusz Kajewski, prof. Uniwersytetu Śląskiego z Instytutu Fizyki, który zaprezentuje pokaz naukowy oraz zabierze uczestników w świat zjawisk fizycznych. To niepowtarzalna okazja, aby spotkać cenionego naukowca i przekonać się, że fizyka potrafi zachwycać i zaskakiwać – zapowiadają organizatorzy.

Udział w festiwalu jest bezpłatny. Więcej informacji oraz szczegółowy program wydarzenia znajdują się w wydarzeniu na Facebooku – wystarczy wyszukać je pod nazwą „V. edycja Festiwalu Odkrywców „Nauka na wyciągnięcie ręki" w Raciborzu".

(d)

Opawska to nie tor wyścigowy

W miniony piątek - 7 sierpnia podczas działań „Prędkość" na ulicy Opawskiej funkcjonariusze raciborskiej drogówki zatrzymali 21-letniego motocyklistę. W obszarze zabudowanym jechał 102 km/h, a wczoraj na ulicy Reymonta 36-letni kierujący Audi pędził 117 km/h. Obaj przekroczyli dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/ - konkretnie o 52 i 67 km, za co stracili uprawnienia do kierowania pojazdami na trzy miesiące. Ukarano ich także mandatami. - Nadmierna prędkość nadal pozostaje jedną z głównych przyczyn zdarzeń drogowych, w tym tych najtragiczniejszych w skutkach - informują policjanci.

(red)

W SKRÓCIE

Przesiadka do nowoczesności

W listopadzie do OSP Samborowice ma trafić nowy wóz bojowy. Aktualny pojazd - Renault - ma już 38 lat i nie spełnia aktualnych wymagań i standardów działań ratowniczo-gaśniczych. Nowy wóz będzie wyposażony w nowoczesne systemy sterowania, kamery oraz współczesne rozwiązania w zakresie układu pompowego i wyposażenia ratowniczego.

Przeszkoda na moście

W przetargu na modernizację Mostu Jubileuszowego w Chałupkach złożono gminie dwie oferty. Firma Detal Mosty z Biertowic chce za roboty 3,3 mln zł, a firma Pemug z Rudy Śląskiej - ok. 6 mln zł. Samorząd zaplanował, że inwestycja będzie kosztowała 3,2 mln zł (przy 1,9 mln zł dotacji unijnej). Modernizację zaplanowano na lata 2026-2027.

Oszczędzą na prądzie

Budowlanka-Gastronomik, PCS przy Klasztornej, starostwo powiatowe i CUW przy Opolskiej oraz I LO zyskają panele fotowoltaiczne. Powiat Raciborski realizuje unijny projekt warty 1,3 mln zł. Wykonawcą instalacji jest firma Fotoconcept z Kielc.

Piórem naczelnego

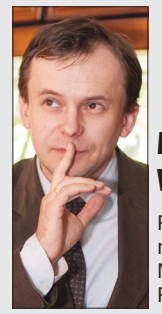

Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

To se ne vrati

Przeczytałem ostatnio, że los polskiej prowincji jest przesądzony i miasta powiatowe oraz mniejsze będą nadal się wyludniać, bo taki już jest trend, że młodzi w nich nie zostają, tylko dążąc do rozwoju emigrują do wielkich ośrodków w kraju i za granicą. Autor analizy podał, że nie ma sensu, by władze samorządowe skupiały się na mitycznym „zatrzymaniu młodych", tylko dostosowały się do czarnego scenariusza i tak zarządzały miastem, by to w ogóle przetrwało. Przywołano przykład niemieckiego Lipska, gdzie część miasta wyburzono, by zarządzać mniejszym majątkiem komunalnym. Innym pomysłem jest koncentracja wszelkich usług publicznych i tworzenie szkoło-biblioteko-centrów kultury. Pomysłem są też mobilne usługi urzędowe, aby redukować administrację. Wszystko by równoważyć budżet tworzony z coraz mniejszych wpływów od podatników. Za równie ważne uważa się spajanie lokalnych społeczności, by te inwestowały, kupowały, wydatkowały na miejscu zamiast wyprowadzać pieniądze na zewnątrz. Inaczej miasto będzie jak usychające drzewo - w końcu padnie.

eprasa.pl c62f8b9e73

Deska w golfie nie przekonała drogówki

3 sierpnia po godzinie 10.00 w Wojnowicach policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę volkswagena, który przewoził drewnianą deskę w sposób zagrażający bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

Nieprawidłowo zabezpieczony ładunek wystawał z bagażnika pojazdu

Z pojazdu wystawała długa drewniana deska, która nie została właściwie zabezpieczona. Funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli drogowej. Za kierownicą siedział 30-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego. Mężczyzna wyjaśnił policjantom, że nie miał możliwości przewiezienia deski w inny sposób. Takie tłumaczenie nie zwalnia jednak z obowiązku przestrzegania przepisów. Kierowca został ukarany mandatem karnym. **(red)**

Pożar w Kornowacu ze stratami na pół miliona złotych

3 sierpnia w nocy w Kornowacu doszło do pożaru budynku garażu.

Skutki pożaru w garażu w Kornowacu

Po godzinie 2.30 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu otrzymał zgłoszenie o pożarze budynku garażu w Kornowacu. Z przekazanych informacji wynikało, że wewnątrz mogą znajdować się cztery osoby. Po przybyciu na miejsce służb okazało się, że wszyscy mieszkańcy bezpiecznie opuścili budynek przed rozprzestrzenieniem się ognia. Na miejscu działania prowadzili strażacy, których akcja gaśnicza trwała do godzin porannych. W wyniku pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Wstępnie straty oszacowano na około 450 tysięcy złotych. Raciborscy policjanci prowadzą czynności mające na celu ustalenie przyczyn i okoliczności pożaru. **(red)**

Trefne zakupy

4 sierpnia policjanci z Raciborza przyjęli dwa kolejne zawiadomienia dotyczące oszustw podczas zakupów internetowych. 20-letnia mieszkanka Pszowa zawiadomiła o oszustwie podczas zakupu telefonu komórkowego. Straty oszacowała na 1300 złotych. Tego samego dnia zawiadomienie złożył również 54-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego. Mężczyzna został oszukany podczas zakupu hulajnogi. **(red)**

Trzy samochody w jednym zderzeniu

4 sierpnia około godziny 8.00 na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich DW 921 i DW 919 doszło do kolizji z udziałem trzech pojazdów.

Kierujący samochodem marki Mercedes nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu

Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 57-letni kierujący samochodem marki Mercedes nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Mercedes, którym kierował 42-letni mężczyzna, i uderzył w jego tył. Siła uderzenia spowodowała, że drugi Mercedes został przemieszczony i uderzył w samochód marki Volkswagen, którym kierował 52-letni mężczyzna. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawca kolizji został przetransportowany przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa, a jego sprawca został ukarany mandatem karnym. **(red)**

Bez prawka, po alkoholu i z zagranicy

36-letni obywatel Ukrainy, mając 2 promile alkoholu w organizmie, wjechał samochodem do przydrożnego rowu na ulicy Gliwickiej w Raciborzu. Jak się okazało, mężczyzna nie posiadał również uprawnień do kierowania pojazdami. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Około godziny 23.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na ulicy Gliwickiej w Raciborzu. Na miejsce zostali wysłani policjanci, który ustalił, że kierujący samochodem marki Audi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. **(red)**

Pijani nastolatkowie wpadli na hulajnodze

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, podczas patrolu w miejscowości Roszków na drodze krajowej nr 45, zauważyli jadącą z naprzeciwka hulajnogę elektryczną. Na pojeździe, oprócz kierującego, znajdował się również pasażer. Nastolatkowie poruszali się jezdnią, na której obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h.

Widząc niebezpieczną sytuację, policjanci zawrócili i zatrzymali hulajnogę do kontroli drogowej. Okazało się, że zarówno kierujący, jak i pasażer mają po 16 lat. Mundurowi wyczuli od kierującego alkohol. Przeprowadzone badanie wykazało w jego organizmie blisko 0,5 promila alkoholu, co oznacza, że znajdował się on w stanie po użyciu alkoholu.

Na miejsce zostali wezwani rodzice kierującego. Policjanci sporządzili dokumentację z interwencji, która zostanie przekazana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich. To sąd zdecyduje o dalszych konsekwencjach wobec 16-latka. **(red)**

Pobili mężczyznę i znieważyli policjanta

Dwóch mieszkańców powiatu raciborskiego usłyszało zarzuty po tym, jak bez wyraźnego powodu zaatakowali przypadkowego mężczyznę na ulicy Rudzkiej w Raciborzu.

W poniedziałek 3 sierpnia, tuż po godzinie 21.00, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu otrzymał zgłoszenie o pobiciu mężczyzny na ulicy Rudzkiej. Z relacji zgłaszającego, 30-letniego mieszkańca powiatu raciborskiego, wynikało, że został zaczepiony i zaatakowany przez dwóch nieznanych mu mężczyzn. Na miejsce natychmiast skierowano patrol prewencji. Pokrzywdzony przekazał funkcjonariuszom rysopis sprawców. Policjanci szybko rozpoznali podejrzewanych i zatrzymali ich. Okazali się nimi 21-letni i 24-letni mieszkańcy powiatu raciborskiego. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. Dodatkowo 21-latek odpowie za znieważenie policjantów oraz naruszenie nietykalności cielesnej jednego z interweniujących funkcjonariuszy. Prokurator zastosował wobec obu podejrzanych dozór policyjny. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. **(red)**

21-latek odpowie za znieważenie policjantów oraz naruszenie nietykalności cielesnej jednego z interweniujących funkcjonariuszy

REKLAMA

Krematorium • Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy:
32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl c62f8b9e73

Międzynarodowy gang narkotykowy rozbity. Pomogli śląscy pogranicznicy

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji, Wydziału Operacyjno-Śledczego Śląskiego Oddziału Straży Granicznej oraz czeskiej Narodowej Policji Antynarkotykowej rozbili międzynarodową grupę przestępczą, wywodzącą się ze środowisk pseudokibiców polskich i czeskich klubów sportowych.

Członkowie grupy przestępczej wprowadzali do obrotu znaczne ilości narkotyków

W ramach wspólnej operacji zatrzymano łącznie 24 osoby, zabezpieczono znaczne ilości narkotyków i steroidów anaboliczno-androgennych oraz zlikwidowano nielegalne laboratorium klefedronu działające na terenie Belgii. Polskie śledztwo nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Gliwicach. W toku sprawy współpracowano z POLADA.

Działali przez dwa lata

Jak informuje Szymon Mościcki – rzecznik Prasowy Śląskiego Komendanta Oddziału Straży Granicznej z ustaleń śledczych wynika, że międzynarodowa grupa przestępcza działała co najmniej od marca 2024 roku. Jej członkowie mieli zajmować się produkcją, przemytem oraz wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości narkotyków, a także dystrybucją steroidów anaboliczno-androgennych.

Według zgromadzonego materiału dowodowego grupa działająca po polskiej stronie mogła wprowadzić do obrotu ponad 100 kg substancji odurzających i psychotropowych, w tym kokainy, alfa-PVP, mefedronu i klefedronu. Przedmiotem nielegalnego obrotu były również znaczne ilości środków anaboliczno-androgennych. Łączną wartość tych substancji oszacowano na co najmniej 3 mln zł.

Zatrzymano 11 osób

W wyniku ustaleń funkcjonariuszy CBŚP i Śląskiego Oddziału SG na terenie Belgii zlikwidowano nielegalne laboratorium klefedronu, które – według śledczych – zostało uruchomione przez osoby powiązane ze środowiskiem polskich pseudokibiców. Na miejscu zabezpieczono około 167 kg gotowego narkotyku o szacunkowej wartości blisko 1,2 mln zł.

100
kg substancji odurzających i psychotropowych wprowadzono do obrotu

W Polsce zatrzymano dotychczas 11 osób. Decyzją sądu wobec 9 podejrzanych zastosowano tymczasowe aresztowanie. Członkom grupy przedstawiono zarzuty dotyczące między innymi udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, przestępczości narkotykowej oraz prania pieniędzy. Za zarzucane czyny może im grozić kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności. Śledztwo po stronie polskiej nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Gliwicach.

Czesi dostarczali marihuanę i kokainę

Równolegle czescy funkcjonariusze przeprowadzili działania wymierzone w osoby odpowiedzialne za tamtejszy wątek sprawy. Zatrzymano 13 podejrzanych. Według ustaleń członkowie czeskiej grupy dostarczali do Polski hurtowe ilości marihuany i kokainy. W zamian nabywali od osób powiązanych ze środowiskiem pseudokibiców śląskich klubów przede wszystkim amfetaminę, mefedron oraz środki anaboliczne.

Podczas operacji przeprowadzonej na terenie Czech zabezpieczono znaczne ilości marihuany, kokainy, metamfetaminy i mefedronu, a także bardzo duże partie steroidów anaboliczno-androgennych. Ośmiu zatrzymanym może grozić kara do 18 lat pozbawienia wolności, natomiast pozostałym pięciu – do 5 lat więzienia.

Międzynarodowe śledztwo

– Śledztwo prowadzone jest w ramach międzynarodowego wspólnego zespołu śledczego JIT, w skład którego weszli funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji, Śląskiego Oddziału SG oraz czeskiej Narodowej Policji Antynarkotykowej. Działania zespołu wspierała również Polska Agencja Antydopingowa POLADA, której wiedza ekspercka była wykorzystywana w zakresie nielegalnego obrotu środkami anaboliczno-androgennymi – podsumował por. SG Szymon Mościcki.

(oprac. m)

REKLAMA

eprasa.pl c62f8b9e73

Przyjechał z Kenii, roztańczył Brzezie i Rybnik. Poznajcie Mohę

Zumba już dawno przestała być w Polsce jedynie formą aktywności fizycznej. Z sal treningowych coraz częściej przenosi się na plenerowe wydarzenia, festiwale i miejskie imprezy, przyciągając tych, którzy chcą połączyć ruch, muzykę i dobrą zabawę. Jej popularność rośnie, a wraz z nią zainteresowanie ludźmi, którzy potrafią zamienić kilka prostych kroków w prawdziwy taneczny spektakl. Jednym z nich jest Moha – tancerz z Kenii, którego energia i pasja do tańca nie pozwalają przejść obok niego obojętnie. O tańcu, afrykańskich rytmach i drodze do Zumby rozmawiamy z Mohą.

Mohamed Hamisi, znany jako Moha, pochodzi z Kenii. Do Polski przyjechał sześć lat temu za sprawą rodziny z Lubomi, którą poznał podczas swojej pracy w jednym z kenijskich kurortów. – Byli tam dwa tygodnie na wakacjach. Szybko się zaprzyjaźniliśmy i poczułem się jak członek ich rodziny – wspomina Moha. To właśnie oni zaprosili go do Polski.

Zanim jednak zamieszkał w naszym kraju, przez pięć lat pracował jako instruktor i animator w dużym kurorcie turystycznym. Praca była wymagająca – jego dzień zaczynał się o 9 rano i kończył dopiero o północy. Miał tylko jeden dzień wolny w tygodniu – środę. Mimo intensywnego trybu pracy wspomina ten czas z dużym sentymentem.

– Praca była wyczerpująca, ale mimo wszystko czułem się tam trochę jak na wakacjach. Wszystko za sprawą pięknej przyrody, widoków i atrakcji, jakie oferował hotel. Był ogromny, odwiedzało go mnóstwo turystów, a naszym zadaniem było zapewnienie im rozrywki – opowiada. – Poznałem mnóstwo ludzi z całego świata. Co tydzień pojawiali się nowi goście, ale najlepiej wspominam tę rodzinę z Polski. Po przyjeździe do Polski otoczyli mnie ogromną opieką i bardzo mi pomogli – dodaje.

Moha na 18 urodzinach córki małżeństwa z Polski. Rodzinę poznał w Kenii

Ania Fiołka i Moha

Jego praca była niezwykle różnorodna. Dni wypełniały zajęcia ruchowe, animacje, sport i przygotowania do wieczornych występów.

– Rano zaczynaliśmy od powitania gości, później były tańce i aerobik w wodzie. Mieliśmy też próby do wieczornych spektakli, graliśmy w siatkówkę i koszykówkę. Dużo się działo – wspomina.

Moha nie ograniczał się do jednej formy aktywności. W hotelu zarówno występował, jak i prowadził zajęcia dla gości. – Potrafię tańczyć zumbę, prowadzić aqua aerobik, jogę czy step aerobik – wylicza.

Szczególne miejsce w jego sercu zajmuje jednak Zumba. Jak podkreśla, jego sposób prowadzenia zajęć nieco różni się od tego, który można spotkać w szkołach tańca czy klubach fitness.

– Mam swoje autorskie kroki, sam również dobieram muzykę. Lubię dodawać do Zumby coś od siebie – mówi.

Taneczna pasja nie jest w jego rodzinie przypadkowa. Moha pochodzi z licznej rodziny – łącznie rodzeństwa jest 8 (4 braci i 4 siostry). Jak przyznaje, talent artystyczny jest w niej obecny od pokoleń. – Mój brat świetnie śpiewa, a moja mama tańczy – zdradza.

Kenijskie rytmy podbiły Brzezie

Do Polski Moha przyjechał sześć lat temu. Początkowo przez dwa lata mieszkał w Raciborzu, później przeprowadził się do Lubomi, z którą był już związany za sprawą poznanej w Kenii rodziny.

– Tak mi się tutaj spodobało, że zostałem – mówi.

Choć od przyjazdu do Polski minęło już kilka lat, dopiero niedawno jego taneczna pasja na dobre zyskała popularność wśród mieszkańców regionu. Wszystko zaczęło się podczas ubiegłorocznego festynu parafialnego w Brzeziu.

– Z Mohą poznaliśmy się rok temu właśnie przy okazji organizacji tego festynu – mówi Ania Fiołka, która prowadzi zajęcia siłowe. – Proboszcz szukał ciekawych osób, które mogłyby zapewnić uczestnikom dodatkowe atrakcje pomiędzy koncertami. Moha pojawił się wtedy z Zumbą.

Okazało się, że taneczna propozycja szybko przypadła uczestnikom do gustu.

– Po festynie wszyscy mieli niedosyt Zumby i chcieli więcej. W ten sposób Moha na dobre zapoczątkował wspólne tańczenie Zumby w Brzeziu – opowiada Ania Fiołka. Moha początkowo prowadził małe zajęcia na siłowni, ale zainteresowanie zaczęło rosnąć. Dziś tańczymy już w szkolnej sali gimnastycznej w Brzeziu, bo grupa jest tak liczna.

Z Brzezia na Balatino

Dziś Moha prowadzi zajęcia nie tylko w Brzeziu. Jest również związany z rybnickim Havana Dance Studio, gdzie prowadzi własne zajęcia. Z kolei mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego mieli okazję zobaczyć go podczas tegorocznego Balatino na Balatonie, gdzie występował wspólnie z innymi tancerzami studia.

Zumba, którą prowadzi Moha, jest połączeniem tańca, ruchu i muzyki, ale przede wszystkim ma dawać uczestnikom radość i energię. Jego zajęcia szybko zdobywają nowych sympatyków, a wszystko wskazuje na to, że grupa chętnych do wspólnego tańczenia będzie jeszcze większa.

Moha nie zamierza jednak na tym poprzestać. W planach jest kolejny etap rozwoju jego tanecznej działalności w regionie.

AgaKa

NEKROLOG

eprasa.pl c62f8b9e73

Czy szpital w Raciborzu dostanie z NFZ pieniądze za leczenie pacjentów?

W odpowiedzi: kontrola, konsolidacja i ograniczanie wydatków

Radni powiatowi apelowali do ministra zdrowia oraz Narodowego Funduszu Zdrowia o pilne rozliczenie świadczeń wykonanych ponad limit przez Szpital Rejonowy w Raciborzu. – Nawet samorządowcy związani z ugrupowaniami tworzącymi obecny rząd dostrzegają dramatyczną sytuację finansową szpitala oraz brak skutecznych działań państwa – skomentował to poseł prawicy Michał Woś. Wiceminister zdrowia wskazał, że to prawicowy rząd jest winien obecnej sytuacji lecznicy.

Szpital leczy, ale nie otrzymuje zapłaty

Szpital Rejonowy w Raciborzu zakończył 2025 rok stratą przekraczającą 9 mln zł. Gdyby NFZ rozliczył wszystkie świadczenia wykonane ponad limit wynik finansowy szpitala byłby dodatni.

– Źródłem obecnych problemów nie jest brak realizacji świadczeń, lecz brak ich odpowiedniego finansowania przez państwo. Szpital leczy pacjentów, wykonuje świadczenia, ponosi związane z tym koszty, jednak nie otrzymuje za nie pełnej zapłaty – wyliczył poseł Woś. Taka sytuacja prowadzi jego zdaniem do pogłębiania zadłużenia placówek medycznych.

Czy Ministerstwo Zdrowia zamierza doprowadzić do pełnego rozliczenia tych świadczeń? Czy szpitale będą otrzymywały zapłatę za wszystkie wykonane świadczenia?

Czy obecna sytuacja finansowa Szpitala Rejonowego w Raciborzu może wpłynąć na ograniczenie działalności poszczególnych oddziałów, zmniejszenie liczby wykonywanych świadczeń lub rezygnację z planowanych inwestycji?

– Mieszkańcy powiatu raciborskiego oczekują nie kolejnych deklaracji, lecz rzeczywistych działań prowadzących do zapewnienia stabilnego finansowania placówki oraz bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów – podkreślił Woś w piśmie do ministra zdrowia.

Większa kontrola, ograniczanie ryzyka

Na uwagi Wosia zareagował wiceminister zdrowia Tomasz Maciejewski. Podał, że stan finansów Narodowego Funduszu Zdrowia jest skutkiem decyzji podejmowanych w systemie ochrony zdrowia w 2022 r.

Członek rządu zapowiedział, że aktualnie ma być większa kontrola wydatków publicznych i ograniczenie ryzyka niekontrolowanego wzrostu kosztów w szpitalach. – Kwestia poprawy sytuacji finansowej w ochronie zdrowia jest szeroko dyskutowana oraz analizowana na wszystkich poziomach – podał Maciejewski. Przy okazji przypomniał, że Narodowy Fundusz Zdrowia zobowiązany jest do finansowania świadczeń udzielonych w okresie rozliczeniowym do kwoty zobowiązania NFZ wobec świadczeniodawcy, określonej w umowie dla danego zakresu świadczeń, szpital zawierając umowę z NFZ, akceptuje jej warunki w całości.

Dostosować ofertę szpitali do lokalnych potrzeb

Rozwiązaniem problemów finansowych szpitali ma być rządowy Program Zdrowy szpital – bezpieczny Pacjent. Zakłada stworzenie instrumentów wsparcia na cele infrastrukturalne, doposażenie szpitali i zakup sprzętu medycznego. Ma też wspierać procesy konsolidacyjne podmiotów leczniczych (łączenie placówek).

Działanie ma na celu m.in. zwiększenie efektywności wykorzystania personelu medycznego i infrastruktury w szpitalach.

Ministerstwu chodzi o racjonalizację działalności skonsolidowanych podmiotów. – Dzięki zmianom, oferta szpitali zostanie lepiej dostosowana do lokalnych potrzeb, w tym do zmian demograficznych – uważa wiceminister zdrowia.

Dyrektorzy szpitali mogą – za zgodą NFZ opartą o ocenę potrzeb zdrowotnych na danym obszarze – wycofywać się z realizacji określonych profili szpitalnych, co oznacza równocześnie zwiększenie skali działalności w zakresie tych profili w innych szpitalach w regionie, pociągając za sobą koncentrację/konsolidację danych świadczeń szpitalnych.

– Konsolidacja profili szpitalnych w ramach PSZ jest jednym z narzędzi porządkowania struktury lecznictwa szpitalnego i wzmacniania stabilności systemu ochrony zdrowia – zaznaczył wiceminister Maciejewski. Placówkom które w sprawozdaniu finansowym wykazały stratę oferuje wykorzystanie narzędzi analitycznych oraz szkolenia z prognozowania finansowego i operacyjnego. **(ma.w)**

„Dyrektorzy mogą wycofywać się z realizacji profili szpitalnych” – podaje minister

Poseł Michał Woś na sesji rady powiatu. Samorządowcy z Raciborzu wysłali apel do ministra zdrowia, by NFZ zapłacił za leczenie pacjentów w szpitalu powiatowym.

eprasa.pl c62f8b9e73

ROWERON 2026

WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „40 KM”

15-16 sierpnia 2026 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 40 km

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2026
- dokładnie 15-16 sierpnia wsiadaj na rower i przejedź dowolną liczbą tras minimum 40 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- maksymalnie do 17 sierpnia do godz. 23.59 wyślij nam screen/screeny z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy zamieszczony pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 40 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Do wygrania po dwie NAGRODY w kategorii męskiej i żeńskiej!

POWODZENIA!

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski zielona oaza kultur · Powiatowe Centrum Sportu w Raciborzu · Silesia · SRE SWWE Silesia · PKS RACIBÓRZ

PARTNERZY

DECATHLON · WYŻSZA SZKOŁA Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi Filia w Rybniku · bruk · capek FABRYKA DRZWI · FOCUS JEANS · KROSS · @tekstylne.dziarki by HAFTKA · JADWIGA · ostrog.net internet telewizja telefon · BOLERO advanced hydration · SZYPUŁA

MOKATE · BS RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · Szprycha · Krusicki BAGAŻNIKI ROWEROWE · TAURUS gdziekolwiek jedziesz · START BIKE www.startbike.pl · ODDZIAŁ PTTK RACIBÓRZ · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Miasto Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · Fundacja Śląsk 2035 · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

Raciborska Telewizja Kablowa rtk · RV · TVS

eprasa.pl c62f8b9e73

Racibórz ogłosił drugi przetarg dotyczący drogi Racibórz – Pszczyna

Ten odcinek ma prawie 11 km

Miasto Racibórz prowadzi równocześnie dwa postępowania dotyczące aktualizacji dokumentacji niewybudowanych fragmentów Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna. Najnowszy przetarg obejmuje blisko 10,8 km trasy od ulicy Rybnickiej w Raciborzu do ulicy Pstrążkiej w Rzuchowie. Szacunkowa wartość prac projektowych wynosi niemal 5 mln zł netto.

Przetarg został ogłoszony przez Racibórz, który koordynuje przygotowanie dokumentacji dla brakujących fragmentów Regionalnej Drogi Racibórz–Pszczyna. Postępowanie dotyczy pierwszego etapu trasy, rozpoczynającego się w Raciborzu i prowadzącego do Rzuchowa.

To drugie prowadzone obecnie przez miasto postępowanie związane z RDRP. Wcześniej ogłoszono przetarg na aktualizację dokumentacji kolejnego odcinka – od węzła przy ulicy Pstrążkiej w Rzuchowie do ulicy Raciborskiej w Rydułtowach. Pisaliśmy o tym tutaj:

Regionalna Droga Racibórz-Pszczyna z Rzuchowa do Rydułtów. Ruszył przetarg za prawie 3 mln zł.

Od ulicy Rybnickiej do Rzuchowa

Odcinek objęty nowym postępowaniem rozpoczyna się przed skrzyżowaniem ulic Rybnickiej i Piaskowej w Raciborzu. Jego koniec wyznaczono przy ulicy Pstrążkiej, będącej częścią drogi wojewódzkiej nr 923, w Rzuchowie.

Węzeł w Rzuchowie nie wchodzi w zakres pierwszego etapu. Został natomiast ujęty w drugim postępowaniu, obejmującym trasę od Rzuchowa do Rydułtów. Oznacza to, że dokumentacje obu odcinków mają się ze sobą połączyć właśnie w tym miejscu.

Długość fragmentu od Raciborza do Rzuchowa wynosi około 10,75 km. Droga została wcześniej zaprojektowana w klasie GP, czyli jako droga główna ruchu przyspieszonego. Ma mieć dwie jezdnie, z których każda będzie posiadała po dwa pasy ruchu.

Prawie 5 mln zł na aktualizację projektów

Szacunkowa wartość zamówienia wynosi 4 970 242,68 zł netto. Dla porównania prace projektowe dotyczące drugiego etapu, od Rzuchowa do Rydułtów, oszacowano na około 2,93 mln zł netto. Łączna szacunkowa wartość obu zamówień projektowych zbliża się więc do 7,9 mln zł netto.

Firmy zainteresowane pierwszym etapem mogą składać oferty do 3 września do godz. 11.30. Otwarcie ofert zaplanowano tego samego dnia o godz. 12.00. Jedynym kryterium wyboru wykonawcy będzie cena.

Szacowany okres realizacji zamówienia wskazano od 28 września 2026 roku do 29 listopada 2027 roku. Wykonawca ma jednak wykonać całe zadanie w ciągu maksymalnie 14 miesięcy od podpisania umowy.

Mapy, podziały działek i projekty wszystkich sieci

Zakres zamówienia jest podobny do prac przewidzianych dla odcinka Rzuchów–Rydułtowy. Projektant będzie musiał przeanalizować i zaktualizować dotychczasową dokumentację budowlaną, geodezyjną i środowiskową.

Zadanie obejmuje m.in. przygotowanie nowych map do celów projektowych, aktualizację projektu drogowego i obiektów inżynierskich oraz opracowań dotyczących sieci sanitarnych, elektrycznych i telekomunikacyjnych.

Wykonawca przygotuje również aktualne projekty podziału nieruchomości, audyt bezpieczeństwa ruchu drogowego, dokumentację organizacji ruchu na czas budowy i po zakończeniu inwestycji, projekty rozbiórek, kosztorysy oraz przedmiary robót.

Konieczne będzie także wykonanie inwentaryzacji przyrodniczej i ponownego raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Projektant ma uzyskać potrzebne opinie, uzgodnienia oraz pozwolenia wodnoprawne.

Wniosek o ZRID do końca lipca 2027 roku

Jednym z najważniejszych obowiązków wykonawcy będzie przygotowanie wniosku o wydanie decyzji ZRID, czyli zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Dokumenty mają być gotowe do 30 lipca 2027 roku.

Mapy do celów projektowych, wywiady branżowe i wypisy z ewidencji gruntów mają powstać w ciągu pięciu miesięcy od podpisania umowy. Aktualizacja projektów drogowych, obiektów inżynierskich oraz sieci ma zostać wykonana w ciągu siedmiu miesięcy.

Na przygotowanie inwentaryzacji przyrodniczej przewidziano sześć miesięcy, a ponownego raportu oddziaływania na środowisko – osiem miesięcy. Projekty wykonawcze, techniczne, kosztorysy i organizacja ruchu mają być gotowe w ciągu sześciu miesięcy od złożenia wniosku o ZRID.

Linia kolejowa nr 176 ma być traktowana jako zlikwidowana

W dokumentach przetargowych znalazł się również ważny zapis dotyczący nieczynnej linii kolejowej nr 176 Racibórz-Markowice–Olza. Aktualizowana dokumentacja ma traktować tę linię jako zlikwidowaną. Projektant nie będzie więc musiał zachowywać jej ciągłości.

Ma to znaczenie dla przebiegu raciborskiego fragmentu drogi. Przygotowania do inwestycji były wcześniej powiązane z procedurami dotyczącymi formalnej likwidacji nieczynnej infrastruktury kolejowej w rejonie Dębicza.

Dwa postępowania, ale jeszcze nie budowa

Miasto Racibórz prowadzi obecnie dwa przetargi, które obejmują kolejne fragmenty planowanej trasy: od ulicy Rybnickiej w Raciborzu do Rzuchowa oraz od Rzuchowa do Rydułtów.

Ogłoszenie postępowań nie oznacza jednak rozpoczęcia budowy. W obu przypadkach chodzi wyłącznie o aktualizację dokumentacji. Przed pojawieniem się maszyn konieczne będą jeszcze uzyskanie decyzji ZRID, zabezpieczenie pieniędzy na realizację oraz przeprowadzenie osobnych przetargów na roboty budowlane.

Dwa równoległe postępowania pokazują natomiast, że samorządy chcą przygotować dokumentację dla kolejnych brakujących fragmentów drogi, zanim dotychczasowe decyzje i opracowania stracą ważność.

Po aktualizacji dokumentacji projektowej oraz wydaniu niezbędnych pozwoleń, dalszy inicjatywa w zakresie budowy kolejnych fragmentów drogi Racibórz - Pszczyna będzie należeć do samorządu województwa śląskiego. To tam zapadną decyzje ws. finansowania budowy drogi, a przetargi budowlane ogłosi Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

(Żet)

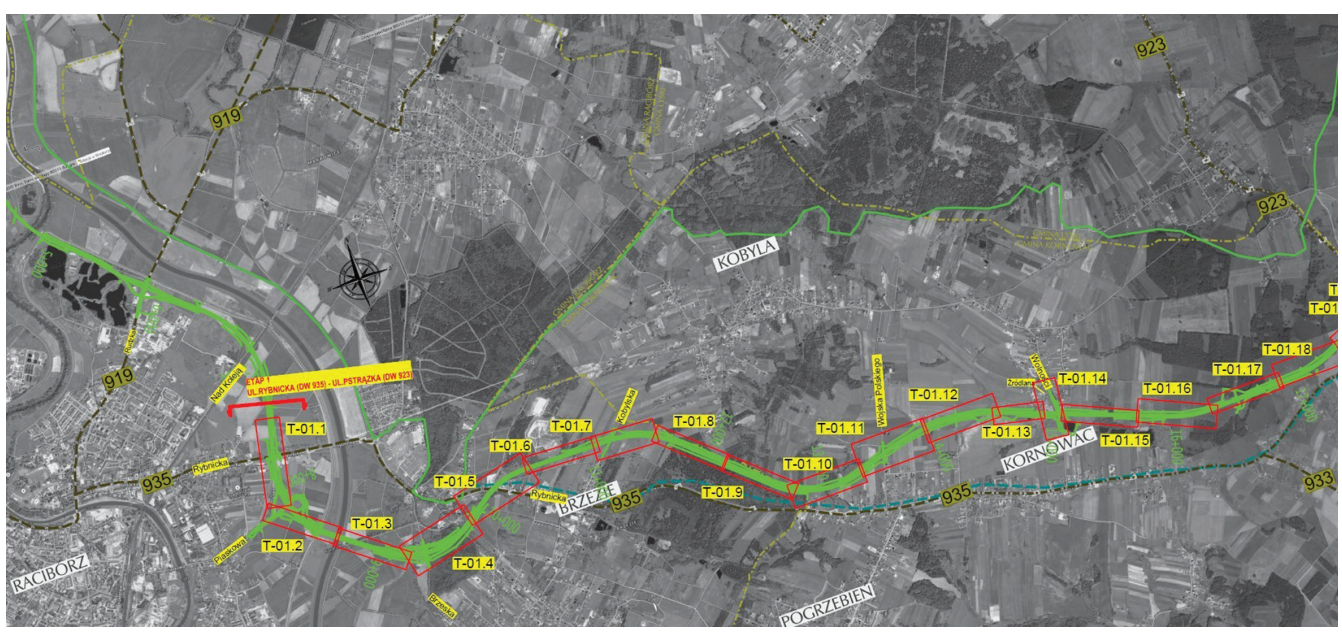

Racibórz szuka firmy, która zaktualizuje dokumentację prawie 11-kilometrowego fragmentu RDRP. To jednak wciąż przygotowania projektowe, a nie przetarg na budowę drogi

eprasa.pl c62f8b9e73

SP15 po modernizacji na potrzeby przedszkola. Zmiany w placówce oceniła wysoko także opozycja

Czy władze Raciborza nabiły w butelkę radnych, którzy nie chcieli reformy oświaty?

Głos rozczarowania popłynął z ław opozycji, gdy rządzący miastem prosili radnych o ostateczne poparcie zmian w raciborskiej oświacie, które zapoczątkowano w styczniu. Efekty prac w SP15 i SP18, w których mają powstać nowe zespoły szkolno-przedszkolne zaprezentowano radnym dwa dni przed sesją nadzwyczajną 5 sierpnia.

Plac zabaw ich poróżnił

Przypomnijmy, że prezydent Jacek Wojciechowicz za zgodą 11 radnych wdraża w Raciborzu zmiany w sieci placówek oświatowych. Z uwagi na rosnące w tempie galopu wydatki na szkoły i przedszkola, przy spadającej wciąż licznie dzieci w mieście, postanowił placówki skoncentrować w większych zespołach oświatowych, a jedną szkołę – SP13 w dwa lata zlikwidować.

Kolejnym etapem prac nad nową siecią oświatową w Raciborzu była sesja nadzwyczajna w sierpniu i decyzje rady co do sieci.

Roman Wałach, który wizytował SP15 i SP18 oznajmił, że nie tak to miało wyglądać. O ile podobają mu się nowe sale przedszkolne, to jest zaniepokojony tym, co jest na zewnątrz – plac zabaw obiecywany pod samym przedszkolem jest od niego oddalony, a do września dzieci będą musiały chodzić na plac pod likwidowane przedszkole nr 23 przez hałaśliwe osiedle wieżowców. Radny cierpko dodał: do jesieni się wytrzyma, a później się już na plac zabaw nie chodzi z dziećmi. Wałach użył słów: zostaliśmy nabici w butelkę, a Dominik Konieczny stwierdził, że traktowanie sprawy przez prezydenta Jacka Wojciechowicza jest tu niepoważne. – Nie ma obiecywanych przenosin 1:1 – zarzucił autorom reformy oświaty Roman Wałach.

Kompletu nie było

Koniecznemu nie podobało się, że sesja nadzwyczajna odbywa się w środku sezonu urlopowego. 6 radnych było nieobecnych. Przewodniczący rady Mirosław Lenk wyjaśnił, że taka jest procedura kalendarza oświatowego przy zmianach w sieci placówek. Naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Żychski przypomniał, że pierwsze decyzje w sprawie przekształceń oświatowych zapadały już w styczniu.

Wiceprezydent Michał Kuliga podkreślił, że Śląski Kurator Oświaty wydał pozytywne opinie na temat przenosin przedszkoli do nowego zespołu. Dodał, że kurator nie pozwoliłby, aby dzieci miały gorsze warunki nauki pod nowym adresem. Kuliga i Żychski mówili, że są rodzice, którzy chętnie przenieśliby do nowych ZSP swoje pociechy, ale nie ma już w nich wolnych miejsc.

Cała kadra utrzymała pracę

Ludmiła Nowacka prosiła o informację o stanie kadry z placówek, które podlegają przekształceniom. Naczelnik Żychski zapewnił, że cała kadra utrzymała pracę, tak jak wcześniej deklarowano ogłaszając zmiany w raciborskiej oświacie.

Szef miejskiej oświaty wspólnie z wiceprezydentem Michałem Kuligą podkreślali, że wykonano wiele prac, przeprowadzono wiele rozmów – w kuratorium, u wojewody. – Wszystko dokładnie sprawdzono – zapewniał Kuliga. Żychski dodał, że docelowy plac zabaw przy SP18 powstanie w kolejnym roku przedszkolnym. Dodał, że w planie jest budowa kilku placów dedykowanych do poszczególnych grup wiekowych.

Włodarz prosił o uczciwość

Dla prezydenta Wojciechowicza informacje przekazywane przez jego zastępcę i naczelnika były jasne i wyraźne. – Przykładamy wagę do tego, żeby wszystko tu było jak należy. Mówienie o niepoważnym podejściu jest nieuczciwe – ocenił zachowanie opozycji. Tu Michał Kuliga dodał, że nauczyciele są gotowi przeprowadzić się choćby dziś.

Ludmiła Nowacka kierująca komisją oświaty żałowała, że na wizytację do szkół wybrała się nieliczna grupa radnych. Oceniła, że nowy standard jest bardzo wysoki, funkcjonalny i estetyczny. Dodała, że w interesie samorządu jest stworzyć dzieciom jak najlepsze warunki, aby nabór do placówek był jak najwyższy. Nie kryła podziwu dla naczelnika Żychskiego i jego ekipy z wydziału, że sprostano niełatwemu zadaniu, presji czasu i oczekiwań zwłaszcza rodziców.

Do przedszkola przeniosą się niepełnosprawni

Mirosław Lenk, który od lat 90-tych zna raciborskie placówki oświatowe i zmiany w nich zachodzące ocenił, że tak korzystnych modernizacji jeszcze nie widział. – Wątpiłem, czy zdążymy – przyznał. Henryk Mainusz wtrącił, że gdyby miał wnuki w wieku przedszkolnym, to na pewno zapisałby je do nowych zespołów szkolno-przedszkolnych.

Wiadomo już, że budynek po P23 przy Mysłowickiej zostanie przekształcony na Zakład Aktywności Zawodowej. – Z pozostałymi budynkami po placówkach oświatowych też nie będzie problemu, bo są nimi zainteresowani – przekazał M. Kuliga.

Zmiany oświatowe dotyczące przedszkoli nr 23 i 12 rada zaakceptowała w głosowaniu 12:3.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KRZANOWIC O PRZEPROWADZENIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 poz. 670 z późn. zm.) oraz uchwałą nr XV/94/2016 z dnia 1 marca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w granicach administracyjnych Gminy Krzanowice Burmistrz Krzanowic zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Gminie Krzanowice – etap IV

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag w terminie od 11 sierpnia 2026 r. do 10 września 2026 r. Uwagi można wnosić w formie papierowej w Urzędzie Gminy Krzanowice, drogą pocztową na jego adres / Urząd Miasta i Gminy Krzanowice, Morawska 5, 47-470 Krzanowice/ lub elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: **um@krzanowice.pl;**
- Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: https://bip.umkrzanowice.madkom.pl/m,568,plan-zagospodarowania-przestrzennego.html w zakładce „Zmiana Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Krzanowice – Etap IV"
- Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2026 r. w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach o godzinie 15.00;
- Dyżur projektanta, który odbędzie się online w dniu 20 sierpnia 2025 r. w godz.16.00 – 17.00– link do spotkania zostanie udostępniony na stronie urzędu w zakładce: https://bip.umkrzanowice.madkom.pl/m,568,plan-zagospodarowania-przestrzennego.html w zakładce „Zmiana Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Krzanowice – Etap IV"
- Z projektem miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: https://bip.umkrzanowice.madkom.pl/m,568,plan-zagospodarowania-przestrzennego.html w zakładce „Zmiana Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Krzanowice – Etap IV"
- Informacja o projekcie planu udzielana jest pod nr tel. 32 4108207 (wew. 112) w godzinach pracy urzędu.

BURMISTRZ KRZANOWIC

eprasa.pl c62f8b9e73

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

z dnia 11 sierpnia 2026 r. o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Kuźnia Raciborska Etap II wraz z uzasadnieniem i z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026r. poz. 538, ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023r. poz. 1688), na podstawie art. 54 ust. 2, art. 39, art. 40, w związku z art. 46, pkt 1, ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026r. poz. 670, ze zm.) oraz zgodnie z uchwałą Nr XXV/204/2020 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 29 października 2020r., w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Kuźnia Raciborska, zmienioną uchwałami: Nr XXVI/211/2020 z dnia 26 listopada 2020r., Nr XLVII/377/2022 z dnia 31 marca 2022r., Nr L/396/2022 z dnia 23 czerwca 2022r., **zawiadamiam**, o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Kuźnia Raciborska – Etap II, wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 18 sierpnia 2026r. do 15 września 2026r.,

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, ul. Słowackiego 4, 47 – 420 Kuźnia Raciborska, pokój nr 21, w godzinach pracy urzędu.

Projekt ww. planu wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko, w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu, jest dostępny również w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej (link: https://kuznia-raciborska.finn.pl/bipkod/30962785) oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej (link: https://kuzniaraciborska.pl/).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi, w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, odbędzie się **w dniu 27 sierpnia 2026r., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, sala USC o godz. 16:00.**

Zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 8c ww. ustawy, uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 29 września 2026 r.** jako wniesione na piśmie, uznaje się również uwagi i wnioski, wniesione w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: poczta@kuzniaraciborska.pl lub przez platformę e-PUAP: / UMKuznia/skrytka lub E-Doręczenia: AE:PL-51983-99660-RGWAS-19.

Wnoszący uwagi lub wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Uwagi mogą również dotyczyć prognozy oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska, a w przypadku uwag nieuwzględnionych przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska, dodatkowo Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej.

Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarza– niem przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska danych osobowych, uzyskanych w toku procedury sporządzania przedmiotowego miejscowego planu, wszelkie dane osobowe zawarte w dokumentach procedury sporządzania planu, zostały pozyskane z zasobów administratora danych – Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska.

Na etapie wyłożenia przedmiotowego miejscowego planu do publicznego wglądu udostępnione są również tereny oznaczone symbolami 1MW (załącznik nr 1.3), 2MW, 2KDD (załącznik nr 1.4), w stosunku do których toczy się procedura sądowa rozstrzygająca w stosunku do zaskarżonej, przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska, decyzji Ministra Klimatu i Środowiska w zakresie odmowy wyrażenia zgody na przeznaczenie, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, na cele nierolnicze i nieleśne gruntów leśnych stanowiących część działek nr 158/6 i 160/4 obręb 0003 Kuźnia Raciborska o powierzchni 6,0548 ha, będących własnością Skarbu Państwa.

AUTOPROMOCJA

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Strażnicy miejscy wypisali prawie pół tysiąca mandatów w ciągu roku

Zgodnie z dorocznym raporcie raciborskiej straży miejskiej w 2025 r. wpłynęło do komendy 2.057 interwencji dotyczących: 1) zakłócania porządku i spokoju publicznego – 358; 2) zagrożeń w ruchu drogowym – 829; 3) ochrony środowiska i gospodarki odpadami – 111; 4) zagrożeń życia i zdrowia – 53; 5) awarii technicznych – 26; 6) zwierząt – 184; 7) pozostałe zgłoszenia – 496

Wobec wykroczeń zastosowano 220 mandatów na kwotę 31 tys. 100 zł. Jeśli chodzi o wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, mandatów było tu 162 na kwotę 19400 zł. Co do przestrzegania przepisów o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi to kar nałożono 221 na kwotę 22 tys. 100 zł. Ogółem skierowano do sądu rejonowego 77 wniosków o ukaranie sprawców wykroczeń i tam karą grzywny zakończyły się 74 sprawy na łączną kwotę 24 tys. 200 zł.

Przeprowadzono 187 kontroli przydomowych kotłowni, w wyniku których:

- za spalanie odpadów w piecach nałożono 4 mandaty karne, zastosowano 1 pouczenie,
- za nie przestrzeganie wymogów uchwały antysmogowej nałożono 6 mandatów karnych, zastosowano 47 pouczeń,
- za nie złożenie deklaracji o źródłach ciepła lub źródłach spalania paliw zastosowano 2 pouczenia,

416 kontroli dotyczyło zakazu spalania pozostałości roślinnych na powierzchni ziemi.

Nałożono 21 mandatów karnych, zastosowano 19 pouczeń oraz skierowano 2 wnioski o ukaranie do sądu. Przyjęto 7 zgłoszeń z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dot. intensywnego zadymienia z komina, spalania odpadów w piecu, porzuconego samochodu, wyrzuconych odpadów, mających miejsce w dzielnicy Ocice, Centrum, Ostróg, Markowice.

Dokonano 225 zgłoszeń dot. ubytków w jezdniach i chodnikach, miejsc stwarzających zagrożenie, uszkodzonych urządzeń zabezpieczających (pylony, barierki itp.), uszkodzonych, przekrzywionych lub nieczytelnych znaków drogowych, przerośniętych gałęzi drzew i krzaków w pasach drogowych.

W ramach ustawowych zadań ujawniono 59 osób nietrzeźwych, które zachowaniem swoim dawały powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdowały się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażały życiu i zdrowiu innych osób:

a) 40 osób doprowadzono do Policyjnej Izby Zatrzymań,
b) 15 osób doprowadzono do miejsca zamieszkania/pobytu,

Prowadzono 20 postępowań dotyczących pojazdów o znamionach „wraku", których stan wskazywał, że nie były używane lub nie posiadały tablic rejestracyjnych.

(oprac. r)

Udzielili pomocy kaczce

Przyjęto 184 interwencji dot. zdarzeń z udziałem zwierząt, w tym dziko żyjących, niejednokrotnie rannych bądź martwych, które pojawiały się w pobliżu siedzib ludzkich lub w obrębie drogi, braku nadzoru przy trzymaniu zwierzęcia itp.

Przykłady wybranych interwencji:

- w dzielnicy Brzezie ujawniono psa biegającego po ulicy bez nadzoru – właściciela ukarano mandatem karnym,
- udzielono pomocy dzikiej kaczce pływającej po stawie w parku Roth, która zaplątała się w żyłkę wędkarską. Po wizycie u lekarza weterynarii kaczkę wypuszczono do stawu,
- w wyniku zgłoszenia, strażnicy zlokalizowali w dzielnicy Studzienna miejsce gdzie znajdowała się ranna sarna. Wezwany lekarz weterynarii podjął decyzję o jej uśpieniu,
- w wyniku zgłoszenia, strażnicy miejscy zlokalizowali przy ul. Ogrodowej samca sarny z porożem. Zwierzę stwarzało realne zagrożenie dla ludzi i mienia. Przy pomocy strażaków z OSP Brzezie podejmowano próby odłowienia sarny, które zakończyły się w rejonie pobliskich ogródków działkowych. Niestety w trakcie interwencji zwierzę uderzyło głową w metalową bramkę doznając poważnych obrażeń,
- za nie zachowanie środków ostrożności przy trzymaniu psów nałożono 9 mandatów karnych oraz zastosowano 14 pouczeń.

20-krotnie strażnicy zajmowali się porzuconymi pojazdami

Monitoring miejski ujawnił spożywających alkohol na raciborskim rynku

Przeprowadzono 187 kontroli przydomowych kotłowni

eprasa.pl c62f8b9e73

Burza wokół działki za Izbą Regionalną w Krzanowicach. Gmina wyjaśnia, co tam planuje

Wraca temat planowanej inwestycji za Izbą Regionalną w Krzanowicach. Po piśmie mieszkańców ul. Wojska Polskiego, którzy zgłosili swoje uwagi dotyczące m.in. odwodnienia terenu, hałasu i wpływu obiektu na sąsiednie nieruchomości, stanowisko przedstawił urząd miejski. Gmina wyjaśnia założenia projektu i informuje, że inwestycja jest obecnie na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę.

O uwagach mieszkańców ul. Wojska Polskiego dotyczących planowanej inwestycji na działce za Izbą Regionalną w Krzanowicach pisaliśmy w ubiegłotygodniowym wydaniu „Nowin Raciborskich" oraz na naszym portalu: www.nowiny.pl/250121. Teren obecnie wykorzystywany jest m.in. do składowania mienia komunalnego. Mieszkańcy obawiają się m.in. problemów z odwodnieniem, ograniczenia dostępu światła do mieszkań oraz większego ruchu ciężkiego sprzętu.

Zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Krzanowicach z pytaniami o cel inwestycji, wybór lokalizacji, parametry planowanego obiektu oraz odniesienie się do zgłoszonych uwag.

Gmina: to będzie magazyn OC

Jak przekazał burmistrz Andrzej Strzedulla, założenia inwestycji różnią się od informacji, które przedstawiali mieszkańcy w swoim piśmie.

– Gmina Krzanowice nie planuje budowy hali do garażowania i obsługi ciężkiego sprzętu drogowego. Planowana inwestycja dotyczy budowy budynku magazynowego przeznaczonego do przechowywania posiadanego przez gminę sprzętu i wyposażenia na potrzeby ochrony ludności – poinformował urząd.

Jak wyjaśnia gmina, obiekt ma pełnić funkcję magazynową. Ma służyć przechowywaniu wyposażenia wykorzystywanego m.in. podczas usuwania skutków klęsk żywiołowych, zdarzeń losowych i innych sytuacji wymagających działań służb gminnych. Urząd podkreśla również, że poza samochodami pożarniczymi znajdującymi się w remizach Ochotniczych Straży Pożarnych gmina nie posiada ciężkiego sprzętu drogowego. W dyspozycji samorządu są natomiast m.in. samochody o masie do 3,5 tony, mały ciągnik rolniczy oraz koparko-ładowarka.

Dlaczego wybrano tę działkę?

Według wyjaśnień gminy wybór lokalizacji wynikał m.in. z faktu, że teren należy do samorządu i obecnie wymaga uporządkowania. Jak wskazuje urząd, znajdujące się tam stare budynki są w złym stanie technicznym i mają zostać wyburzone. Gmina informuje, że analizowano również inne miejsca pod realizację inwestycji, jednak ostatecznie uznano działkę za Izbą Regionalną za najbardziej odpowiednią. Urząd zwraca uwagę, że zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren ten przeznaczony jest pod aktywność gospodarczą.

Planowany obiekt ma mieć powierzchnię około 350 metrów kwadratowych. Jak przekazuje gmina, jego wysokość wyniesie 7,5 metra do kalenicy, a wysokość ścian bocznych – 4,8 metra. Według urzędu parametry wynikają z funkcji magazynowej oraz wymagań technicznych związanych z przechowywaniem sprzętu i wyposażenia.

Gmina odniosła się również do obaw mieszkańców dotyczących ograniczenia dostępu światła dziennego. Jak wskazuje, budynek ma znajdować się około 25 metrów od budynku Wspólnoty Mieszkaniowej, a jego wysokość ma być zbliżona do istniejącej zabudowy jednorodzinnej przy ul. Wojska Polskiego.

– Dla porównania, odległości pomiędzy wieloma istniejącymi budynkami mieszkalnymi przy ul. Wojska Polskiego wynoszą około 16 metrów. Projektowana lokalizacja oraz gabaryty obiektu spełniają wymagania obowiązujących przepisów, a jego usytuowanie nie będzie powodować istotnego ograniczenia dostępu światła dziennego do sąsiednich budynków – podał w odpowiedzi krzanowicki urząd.

Droga dojazdowa wymaga uporządkowania

Jednym z argumentów mieszkańców były obawy dotyczące wód opadowych. W swoim piśmie wskazywali oni, że podniesienie terenu pod inwestycję mogłoby zwiększyć ryzyko zalewania ich nieruchomości. Gmina twierdzi jednak, że informacja o planowanym podniesieniu terenu ponad poziom drogi jest nieprawdziwa. – Projektowany budynek będzie zlokalizowany poniżej poziomu sąsiedniej jezdni. Naturalne ukształtowanie terenu na działce planowanej inwestycji jest skierowane w stronę przeciwną do budynku Wspólnoty Mieszkaniowej – przekazał urząd. Według gminy nie ma podstaw do obaw, że wody opadowe z terenu inwestycji będą spływać w kierunku sąsiednich nieruchomości.

Mieszkańcy zwracali również uwagę na stan drogi prowadzącej do planowanego obiektu. Obecnie jest to droga nieutwardzona, a ich zdaniem zwiększony ruch mógłby prowadzić do jej degradacji. Gmina przyznaje, że droga wymaga uporządkowania i dostosowania do potrzeb inwestycji. Jak wyjaśnia urząd, jej obecny przebieg w terenie nie w pełni odpowiada przebiegowi wskazanemu na mapach, dlatego przed ewentualnymi pracami konieczne będą analizy i korekty geodezyjne. Jednocześnie samorząd podkreśla, że obiekt będzie miał charakter magazynowy i nie powinien generować zwiększonego ruchu ciężkich pojazdów.

Inwestycja za 1,2 mln zł

Jak informuje gmina, realizacja inwestycji ma zostać w całości sfinansowana ze środków zewnętrznych. Samorząd otrzymał na ten cel 1,2 mln zł w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Po wpłynięciu pisma mieszkańców zwołano również posiedzenie komisji rady miejskiej, na które zaproszeni zostali autorzy zgłoszonych uwag.

Gmina podkreśla, że na obecnym etapie nie planuje zmiany lokalizacji obiektu. – Mamy nadzieję, że wszystkie uwagi i wątpliwości zgłoszone przez mieszkańców uda się wyjaśnić, zwłaszcza że część przedstawionych uwag nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistych założeniach planowanej inwestycji – przekazuje urząd. Obecnie przedsięwzięcie znajduje się na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę.

– Dalsza realizacja zadania będzie prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami i po uzyskaniu wymaganych zgód oraz decyzji – czytamy w odpowiedzi Urzędu Miejskiego w Krzanowicach na pytania naszej redakcji. **(mad)**

Burmistrz Andrzej Strzedulla odpowiada na pytania dotyczące planowanej inwestycji na gminnej działce przy ul. Wojska Polskiego w Krzanowicach, za Izbą Regionalną. Gmina wyjaśnia m.in. cel przedsięwzięcia, wybór lokalizacji oraz odnosi się do uwag zgłoszonych przez mieszkańców.

eprasa.pl c62f8b9e73

Bez konkursu, za to z awansem. Wybór wątpliwości. Sprawę komentują ekspe

Bez konkursu, za to z awansem wewnętrznym. Tak sekretarza gminy Krzyżanowice wybrał wójt Grzegorz Utracki. Sprawa wywołała pytania o interpretację przepisów dotyczących obsadzania jednego z najważniejszych stanowisk w gminie. Wójt broni swojej decyzji, wskazując na doświadczenie i kwalifikacje wybranej osoby, jednak ekspert Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska zwraca uwagę na prawne wątpliwości i argumentuje, że w takim przypadku powinien zostać przeprowadzony otwarty i konkurencyjny nabór. Do sprawy odniosły się również służby wojewody śląskiego oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Awans zamiast konkursu. To ten tryb zwrócił uwagę

Przypomnijmy, że 1 lipca 2026 roku funkcję sekretarza Gminy Krzyżanowice objęła Monika Szczęsny, dotychczasowa pracownica urzędu. Zastąpiła Małgorzatę Krzemień która przez 10 lat pełniła tę funkcję. Obecnie jest dyrektorem Powiatowego Domu Kultury w Raciborzu. Wójt Grzegorz Utracki powierzył stanowisko Monice Szczęsny w drodze awansu wewnętrznego, na podstawie art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych, rezygnując z otwartego i konkurencyjnego naboru. Jak wyjaśniał, decyzja wynikała z wysokiej oceny jej dotychczasowej pracy, doświadczenia na stanowisku kierowniczym, znajomości funkcjonowania urzędu oraz posiadanych kwalifikacji.

– Wykorzystanie potencjału kadrowego obecnych pracowników urzędu zapewnia ciągłość sprawnego realizowania zadań publicznych gminy – stwierdził Utracki w odpowiedzi na pytania naszej redakcji.

To właśnie zastosowany tryb obsadzenia stanowiska zwrócił naszą uwagę. Stanowisko sekretarza gminy podlega bowiem szczególnym regulacjom ustawy o pracownikach samorządowych. Zgodnie z jej art. 11 ust. 1 nabór na wolne stanowiska urzędnicze, w tym kierownicze, jest otwarty i konkurencyjny. Oznacza to, że o stanowisko mogą ubiegać się zarówno pracownicy urzędu, jak i osoby spoza niego, a procedura ma zapewnić przejrzystość oraz równy dostęp do służby publicznej. W przypadku zastosowania awansu wewnętrznego taka procedura nie jest przeprowadzana, co stało się osią sporu w tej sprawie.

Wójt Grzegorz Utracki stoi jednak na stanowisku, że w tej sprawie zastosowanie miał art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych, który dopuszcza awans wewnętrzny. – Podstawę prawną odstąpienia od otwartego naboru stanowi art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych. Przepis ten wprost zezwala na przeniesienie pracownika samorządowego na wyższe stanowisko (awans wewnętrzny) w ramach tej samej jednostki jeśli posiada kwalifikacje wymagane na danym stanowisku – argumentował.

Ekspert: sekretarz gminy to szczególne stanowisko

O ocenę zastosowania tych przepisów zwróciliśmy się do Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska. Filip Nowicki z poradni organizacji wskazuje, że jego zdaniem art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych nie powinien być stosowany przy obsadzaniu stanowiska sekretarza gminy.

– Stanowisko sekretarza gminy należy do kierowniczych stanowisk urzędniczych, a zatem do zatrudniania na tym stanowisku zastosowanie znajduje art. 11 ustawy o pracownikach samorządowych (u.p.s.), w myśl którego to przepisu na wolne stanowisko urzędnicze przeprowadza się otwarty i konkurencyjny nabór – wskazuje Filip Nowicki.

Jego zdaniem znaczenie ma art. 5 ust. 1a ustawy o pracownikach samorządowych, który odnosi się bezpośrednio do stanowiska sekretarza. – Jeżeli zaś chodzi o art. 20 ust. 1 u.p.s., to w mojej ocenie nie może mieć zastosowania w sprawie obsadzenia stanowiska sekretarza, skoro zastosowanie znajduje przepis szczególny, a to art. 5 ust. 1a u.p.s. – wyjaśnia ekspert. – Zgodnie z regułą kolizyjną lex specialis derogat legi generali regulację o większym stopniu szczegółowości stosuje się przed regulacją ogólniejszą. Art. 20 ust. 1 jest regulacją ogólną, mającą zastosowanie do zatrudnienia pracowników samorządowych w ogóle, art. 5 ust. 1a u.p.s. to regulacja szczegółowa, odnosząca się wyłącznie do sekretarza gminy – wskazuje.

Ekspert przywołuje sprawę z Dygowa. Tam RIO zakwestionowała podobne rozwiązanie

Zdaniem Filipa Nowickiego literalne brzmienie przepisów wskazuje, że obsadzenie stanowiska sekretarza powinno nastąpić w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru, przeprowadzonego nie później niż w ciągu 3 miesięcy od zwolnienia stanowiska. – W związku z tym, ustawodawca jako dopuszczalną formę zatrudnienia sekretarza wydaje się przyjmować zatem wyłącznie nabór kandydatów, to znaczy nabór w rozumieniu art. 11 u.p.s. a więc otwarty i konkurencyjny – ocenia.

Ekspert zwraca uwagę, że sekretarz gminy zajmuje szczególne miejsce w strukturze urzędu. Jak ocenia, względy celowościowe przemawiają za tym, aby obsadzenie jednego z najważniejszych stanowisk urzędniczych w gminie, dodatkowo wyodrębnionego w ustawie o pracownikach samorządowych, odbywało się w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru. Szczególna pozycja sekretarza wynika m.in. z art. 33 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którym wójt może powierzyć sekretarzowi prowadzenie określonych spraw gminy w swoim imieniu. Z kolei art. 5 ust. 4 ustawy o pracownikach samorządowych pozwala kierownikowi urzędu upoważnić sekretarza do wykonywania zadań związanych m.in. z zapewnieniem właściwej organizacji pracy urzędu oraz realizacją polityki zarządzania zasobami ludzkimi.

– Wszystko to stwarza silne podstawy prawne do działania w imieniu wójta w bardzo szerokim zakresie spraw. Konieczność przeprowadzenia konkursu koresponduje również z licznymi wymogami stawianymi wobec sekretarza, a to chociażby wymogiem apolityczności. Na szczególną pozycję sekretarza gminy zwraca w końcu uwagę również i orzecznictwo sądów administracyjnych (Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z 28 sierpnia 2007 r., sygn. akt II SA/Rz 592/07) – podkreśla Filip Nowicki.

– Należy zgodzić się zatem z Regionalną Izbą Obrachunkową w Szczecinie, że zatrudnienie sekretarza gminy bez przeprowadzenia procedury konkursowej jest niezgodne z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1a u.p.s. – ocenia ekspert.

I właśnie podobne wątpliwości dotyczące sposobu obsadzania stanowiska sekretarza pojawiły się wcześniej w sprawie gminy Dygowo, gdzie RIO w Szczecinie analizowała kwestię powierzenia tej funkcji bez przeprowadzenia otwartego i konkurencyjnego naboru. O tej sprawie pisaliśmy już przy okazji pierwszego artykułu dotyczącego wyboru sekretarza Gminy Krzyżanowice. W tamtym przypadku izba wskazywała, że „obsadzenie stanowiska sekretarza na podstawie awansu zawodowego, bez przeprowadzenia otwartego i konkurencyjnego naboru kandydatów na to stanowisko, stanowiło o naruszeniu wskazanych przepisów ustawy o pracownikach samorządowych".

Ekspert: brak konkursu rodzi pytania o równy dostęp do służby publicznej

W ocenie Filipa Nowickiego obsadzenie stanowiska sekretarza gminy z pominięciem otwartego i konkurencyjnego naboru może naruszać prawo obywatela do równego dostępu do służby publicznej, gwarantowane w art. 60 Konstytucji. Jak wskazuje ekspert, chodzi o stworzenie każdemu obywatelowi realnej możliwości ubiegania się o stanowiska publiczne poprzez udział w sprawiedliwej i przejrzystej procedurze.

– Prawo dostępu do służby publicznej pociąga za sobą obowiązek stworzenia gwarancji formalnych zapewniających przestrzeganie prawa w procesie rekrutacji, a w szczególności poszanowanie zasady równości szans – podkreśla Filip Nowicki. Jak dodaje, takie gwarancje obejmują zarówno odpowiednie przepisy regulujące procedurę naboru, jak i rozwiązania mające zapewnić bezstronność podmiotu prowadzącego rekrutację.

– Z reguły optymalnym rozwiązaniem jest rekrutacja w drodze konkursu (W. Sokolewicz, K. Wojtyczek [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, art. 60.). Jak wskazał niegdyś Trybunał Konstytucyjny „regułą powinien być dostęp do stanowisk w służbie publicznej w drodze konkursu przeprowadzanego na podstawie jasnych określonych w ustawie kryteriów. Takie rozwiązanie odpowiada nie tylko wymogom sprawiedliwości, wykluczając arbitralność rozstrzygnięć, ale ponadto służy realizacji dobra wspólnego, umożliwiając nabór najlepszych kandydatów na poszczególne stanowiska w służbie publicznej. Ustawodawca powinien dążyć do coraz szerszego wprowadzania procedury konkursowej przy obsadzaniu stanowisk w służbie publicznej" (wyrok z 29 listopada 2007 r., SK 43/06) – wskazuje ekspert.

Jednocześnie zaznacza, że czym innym jest ocena prawidłowości zastosowanego trybu obsadzenia stanowiska, a czym innym kwestia jawności działania władz. Jego zdaniem w tej sprawie nie można mówić o braku transparentności, ponieważ wójt poinformował, w jaki sposób stanowisko zostało obsadzone. – Inną rzeczą jest czy obsadzenie stanowiska odbyło się w sposób prawidłowy i czy nie narusza prawa równego dostępu do służby publicznej, inną czy odbyło się w sposób jawny i transparentny – podkreśla Filip Nowicki.

W orzecznictwie nie ma pełnej zgody

Sprawa nie jest jednak całkowicie jednoznaczna. Filip Nowicki wskazuje, że w tej kwestii pojawiały się różne stanowiska zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. Przywołuje m.in. uchwałę Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie nr VI.36.S.2023 z 1 marca 2023 roku oraz przytoczony w niej wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2019 roku (sygn. akt II PK 248/17). W tych rozstrzygnięciach wyrażono pogląd, że zatrudnienie osoby na stanowisku sekretarza gminy lub powiatu może nastąpić tylko po przeprowadzeniu konkursu na to stanowisko.

Z drugiej strony, jak zauważa Filip Nowicki, odmienne stanowisko zaprezentowało Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Gdańsku w uchwale z 16 października 2025 roku nr RP.63.54.2025, dopuszczając możliwość obsadzenia stanowiska sekretarza gminy w drodze awansu wewnętrznego.

– Jeżeli chodzi o piśmiennictwo to stanowisko zgodnie z którym jedyną dopuszczalną formą zatrudnienia sekretarza jest tryb konkursowy reprezentuje Artur Rycak: „Komentowane ust. 1a i 1b art. 5 pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że de lege lata nie jest możliwe zatrudnienie, także czasowe, na stanowisku sekretarza na jakiejkolwiek podstawie przewidzianej w ustawie, w tym poprzez awans wewnętrzny, przeniesienie do pracy w innej jednostce samorządowej czy też przeniesienie w ramach reorganizacji wewnętrznej urzędu" (A. Rycak [w:] M. Rycak, J. Stelina, J. Stępień,

eprasa.pl c62f8b9e73

sekretarza Krzyżanowic budzi prawne rt, służby wojewody śląskiego i MSWiA

A. Rycak, Ustawa o pracownikach samorządowych. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2016, art. 5.). Znowuż przeciwne stanowisko zajmuje Monika Tomaszewska (M. Tomaszewska [w:] Pracownicy samorządowi. Wynagradzanie pracowników samorządowych. Komentarz, red. K. W. Baran, Warszawa 2023, art. 5.) – przywołuje Filip Nowicki, ekspert Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska.

– Istnieje więc pod tym względem spór zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze – podsumowuje Filip Nowicki.

Wojewoda: za zatrudnienie sekretarza odpowiada wójt

O stanowisko w sprawie zwróciliśmy się również do wojewody śląskiego jako organu nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego.

Jak wskazuje Biuro Wojewody, czynności z zakresu prawa pracy wobec sekretarza gminy wykonuje organ wykonawczy gminy, czyli wójt jako kierownik urzędu.

– Wojewoda natomiast nie posiada żadnych uprawnień, by ingerować zarówno w to, jakie osoby zostają w urzędzie gminy zatrudnione, jakie powierzane są im obowiązki oraz w jaki sposób rozwiązana jest kwestia schematu organizacyjnego urzędu gminy – przekazała Iwona Matuszewska, kierownik Oddziału ds. Informacji i Komunikacji Społecznej Biura Wojewody Śląskiego.

Jak dodała, to organ wykonawczy gminy odpowiada za zgodne z prawem nawiązanie stosunku pracy z pracownikiem samorządowym. Służby wojewody wskazały również, że organ nadzoru prawnego nie posiada uprawnień do przeprowadzania kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy w Urzędzie Gminy Krzyżanowice.

– Jedyną ingerencję wojewody w zakresie stosunku pracy sekretarza gminy przewiduje art. 98a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2026 r. poz. 662). Z przepisu tego wynika kompetencja organu nadzoru do wydania (po uprzednim bezskutecznym wezwaniu właściwego organu) zarządzenia zastępczego w sprawie rozwiązania stosunku pracy z sekretarzem gminy, w sytuacji, gdy nie dokona tego – wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6a ustawy o pracownikach samorządowych – wójt gminy. Ostatni z przywołanych przepisów przewiduje obowiązek rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem w przypadku skazania sekretarza prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe – czytamy w odpowiedzi na pytania redakcji Nowin.

Służby wojewody odniosły się również bezpośrednio do kwestii interpretacji art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych, na który powołał się wójt Grzegorz Utracki. – Organ nadzoru nie posiada oficjalnego i wiążącego podmioty zewnętrzne stanowiska dotyczącego wykładni przepisu art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych – wskazano w odpowiedzi.

Jak podkreśla Iwona Matuszewska, wojewodowie w ramach swoich kompetencji nadzorczych nie posiadają – inaczej niż regionalne izby obrachunkowe – uprawnień do wydawania opinii i stanowisk w takich sprawach. Nadzorem i kontrolą przestrzegania przepisów prawa pracy oraz kontrolą legalności zatrudnienia zajmuje się natomiast Państwowa Inspekcja Pracy.

Ministerstwo: polityka kadrowa pozostaje domeną samorządu

Do sprawy zwróciliśmy się również do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Resort, podobnie jak służby wojewody, wskazuje jednak, że obsadzenie stanowiska sekretarza gminy pozostaje w kompetencji samorządu.

– W pierwszej kolejności – mając na względzie istotę pytań zawartych w ww. wystąpieniu – należy zauważyć, że kształtowanie polityki kadrowej w strukturach administracji samorządowej stanowi atrybut samodzielności jednostek samorządu terytorialnego i pozostaje wyłącznie domeną pracodawcy samorządowego. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji (jak również podległy Ministrowi urząd administracji rządowej) nie posiada kompetencji do dokonywania oceny legalności działań podejmowanych przez pracodawców samorządowych oraz rozstrzygania kwestii wynikających z indywidualnych stosunków pracy pracowników samorządowych – wskazano w odpowiedzi na pytania redakcji.

Jak podkreślono, spory wynikające ze stosunku pracy pracowników samorządowych są sporami z zakresu prawa pracy i pozostają w gestii sądów pracy. Resort powołał się przy tym na art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1135). – Tym samym, na gruncie obowiązujących przepisów prawnych to pracodawca samorządowy (realizujący czynności z zakresu prawa pracy Wójt Gminy Krzyżanowice) decyduje o zatrudnieniu w kierowanej jednostce organizacyjnej gminy (Urzędzie Gminy Krzyżanowice) – przekazano.

Ministerstwo wskazało również, że nie posiada kompetencji w zakresie zatrudniania sekretarzy gmin. – W konsekwencji powyższego, resort spraw wewnętrznych i administracji nie posiada kompetencji – zarówno do zbierania danych, stanowisk organów nadzoru lub kontroli jak i wydawania stanowisk i rekomendacji dla jednostek samorządu terytorialnego w celu ujednolicenia praktyki stosowania przepisów – w obszarze zatrudniania sekretarzy gmin – czytamy w odpowiedzi.

Jednocześnie resort przypomniał, że w przypadku wątpliwości dotyczących sposobu zatrudnienia sekretarza nadzór nad działalnością samorządu terytorialnego, według kryterium legalności, sprawują wojewoda, a w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa.

– W opisanej sytuacji można rozważyć skierowanie wniosku o zbadanie sprawy przez radę gminy, która jest organem uprawnionym do kontroli zadań lub działalności wójta. Co więcej organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności wójta jest również rada gminy – wskazano w odpowiedzi.

Dawid Machecki

Otwarty nabór nie wyklucza wyboru obecnego pracownika – komentarz redakcji

W całej opisywanej przez nas sprawie nie chodzi o podważanie kompetencji ani doświadczenia Moniki Szczęsny. Z wyjaśnień wójta Grzegorza Utrackiego wynika, że decyzja o powierzeniu jej stanowiska sekretarza gminy była związana z oceną dotychczasowej pracy, znajomością funkcjonowania urzędu oraz posiadanymi kwalifikacjami. Sam fakt, że stanowisko objęła osoba już zatrudniona w urzędzie, nie stanowi problemu sam w sobie.

Wątpliwości dotyczą natomiast sposobu obsadzenia tego stanowiska. Jak wskazuje Filip Nowicki z Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, otwarty i konkurencyjny nabór ma zapewnić wszystkim zainteresowanym równe szanse w ubieganiu się o stanowisko publiczne. Taka procedura leży także w interesie samej gminy, która powinna dążyć do zatrudniania najlepszych fachowców. Podobnie jak w przypadku przetargu samorząd wybiera najkorzystniejszą ofertę, tak w procesie naboru powinien stworzyć warunki do wyłonienia najlepszego kandydata. Przeprowadzenie otwartej procedury nie oznaczałoby jednak, że dotychczasowa pracownica urzędu nie mogłaby zostać wybrana. Mogłaby zaprezentować swoje doświadczenie, kwalifikacje i znajomość specyfiki pracy w gminie, a następnie wygrać postępowanie.

Sprawa Krzyżanowic pokazuje jednak problem szerszy niż jedna decyzja kadrowa. Podobne wątpliwości pojawiały się już w innych samorządach, czego przykładem jest sprawa gminy Dygowo. Różne stanowiska organów, sądów oraz przedstawicieli doktryny pokazują, że obecne przepisy nie są interpretowane jednolicie i nie dają samorządom jednoznacznej odpowiedzi, czy przy obsadzaniu stanowiska sekretarza dopuszczalny jest awans wewnętrzny, czy konieczne jest przeprowadzenie otwartego i konkurencyjnego naboru.

W tej sytuacji potrzebne jest działanie ustawodawcy. Skoro państwo zdecydowało się na szczególne uregulowanie statusu sekretarza gminy, powinno również jasno określić zasady obsadzania tego stanowiska. Nie może być tak, że o praktycznym zastosowaniu przepisów decydują kolejne spory, odmienne interpretacje i rozbieżne stanowiska poszczególnych instytucji.

Apeluję do parlamentarzystów, aby zajęli się tą kwestią i doprowadzili do jej jednoznacznego uregulowania. Tworzenie jasnego prawa jest jednym z podstawowych zadań ustawodawcy. Trudno nie zauważyć, że w sprawach dotyczących zasad obsadzania ważnych stanowisk publicznych to często media jako pierwsze wskazują problemy, które wymagają wyjaśnienia i ustawowego uporządkowania.

Należy jasno przesądzić, czy sekretarz gminy może być powoływany wyłącznie w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru, czy też przepisy powinny dopuszczać inne rozwiązania, takie jak awans wewnętrzny. Brak jednoznacznych zasad powoduje bowiem, że samorządy w całej Polsce mogą podejmować podobne decyzje w oparciu o różne wykładnie tych samych przepisów, a mieszkańcy mogą mieć pytania o przejrzystość procedur przy obsadzaniu najważniejszych stanowisk urzędniczych.

Dopóki przepisy nie zostaną doprecyzowane, podobne spory mogą powracać w kolejnych gminach.

Dawid Machecki, dziennikarz portalu Nowiny.pl i tygodnika „Nowiny Raciborskie"

Od 1 lipca 2026 roku Monika Szczęsny pełni funkcję sekretarza Gminy Krzyżanowice. Wójt Grzegorz Utracki powierzył jej stanowisko w drodze awansu wewnętrznego, rezygnując z otwartego i konkurencyjnego naboru. To właśnie ten tryb obsadzenia stanowiska stał się przedmiotem pytań o interpretację przepisów.
FOT. UG KRZYŻANOWICE

eprasa.pl c62f8b9e73

Marcela Szymańska nową dyrektor szkoły w Krzanowicach

Zastąpiła Marcina Obrusnika

Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Krzanowicach będzie miała nową dyrektor. Od 1 września stanowisko obejmie dr Marcela Szymańska, wieloletnia nauczycielka tej placówki i badaczka lokalnego dziedzictwa kulturowego. Zastąpi na tym stanowisku Marcina Obrusnika, który przez ostatnie sześć lat kierował krzanowicką szkołą. Akt powierzenia pełnienia obowiązków wręczył jej burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla.

1 sierpnia burmistrz Andrzej Strzedulla wręczył dr Marceli Szymańskiej akt powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Krzanowicach. W uroczystości uczestniczyli przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kostka oraz kierownik Referatu Edukacji i Promocji Ewa Wita. Od 1 września dr Marcela Szymańska oficjalnie obejmie stanowisko dyrektora placówki, zgodnie z rozstrzygnięciem przeprowadzonego postępowania konkursowego.

– Powierzenie w jej ręce kierowania największą placówką oświatową w gminie jest wyrazem uznania dla wiedzy, doświadczenia zawodowego oraz zaangażowania w rozwój edukacji. Przed nową panią dyrektor stoją kolejne wyzwania związane z dalszym podnoszeniem jakości kształcenia, wspieraniem uczniów w ich rozwoju oraz budowaniem szkoły otwartej na potrzeby całej społeczności – podał krzanowicki urząd.

Dr Marcela Szymańska od ponad dwóch dekad jest związana ze Szkołą Podstawową im. Władysława Broniewskiego w Krzanowicach, gdzie pracowała jako nauczycielka języka polskiego oraz wychowania do życia w rodzinie. Jest także egzaminatorką Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie w zakresie egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego. Nowa dyrektor posiada stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii, który uzyskała na podstawie rozprawy „Dziedzictwo kulturowe wsi śląskiej na pograniczu śląsko-morawskim” – na przykładzie Gminy Krzanowice. W swojej pracy zawodowej i naukowej zajmuje się kulturą, gwarą oraz tradycjami regionu, angażując się w projekty edukacyjne, wydarzenia regionalne i inicjatywy związane z historią lokalnej społeczności. Jest autorką monografii i kilkudziesięciu publikacji naukowych, a także członkinią organizacji naukowych i regionalnych.

– Słowa uznania i serdeczne podziękowania kierujemy do pana Marcina Obrusnika, który przez ostatnich sześć lat pełnił funkcję Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Krzanowicach. Dziękujemy za pracę na rzecz krzanowickiej placówki, zaangażowanie w realizację przedsięwzięć edukacyjnych i inwestycyjnych. Minione lata były czasem wielu wyzwań, ale również okresem rozwoju szkoły i realizacji działań służących poprawie warunków nauki oraz wychowania. Panu Marcinowi życzymy zdrowia oraz wszelkiej pomyślności, satysfakcji z dalszej pracy zawodowej oraz wielu sukcesów w realizacji kolejnych planów i zamierzeń – podkreślono w urzędniczym komunikacie.

(mad)

Burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla wręczył dr Marceli Szymańskiej akt powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Krzanowicach. *FOT. UM KRZANOWICE*

„BRAWO SZPITAL, BRAWO SOR”

CZYTELNIK DZIĘKUJE PERSONELOWI ZA POMOC

Szybki przyjazd zespołu ratownictwa medycznego, sprawne przyjęcie na szpitalnym oddziale ratunkowym i dokładne wyjaśnienie dalszego postępowania – tak pomoc udzieloną w Raciborzu opisuje 80-letni Henryk Rozmus. Czytelnik przesłał do naszej redakcji list, w którym podziękował ratownikom, pielęgniarkom i lekarzowi dyżurującemu na SOR-ze.

List zatytułowany „Laudacja SOR w Raciborzu” otrzymaliśmy od Henryka Rozmusa, emerytowanego nauczyciela techniki w Szkole Podstawowej nr 13. Czytelnik opisał w nim wydarzenia z 3 sierpnia, kiedy nagle pojawiły się u niego zaburzenia rytmu serca.

Jak relacjonuje, zadzwonił pod numer alarmowy 112, a po przedstawieniu sytuacji został przekierowany do pogotowia ratunkowego w Raciborzu.

Po kilku słowach przedstawiających moją sytuację zostałem przekierowany do pogotowia w Raciborzu. Ponownie opisałem swój stan. Dyspozytorka poinformowała: „Wysyłam zespół ratowników”. Ona również zasługuje na słowa uznania – pisze Henryk Rozmus.

„Przyjechali niezwłocznie”

Według relacji czytelnika ratownicy dotarli do niego bardzo szybko. Na miejscu wykonali badanie EKG, a następnie zdecydowali o przewiezieniu pacjenta na szpitalny oddział ratunkowy.

Henryk Rozmus podkreśla, że ratownicy pomagali mu również podczas schodzenia z trzeciego piętra do ambulansu.

Przyjechali niezwłocznie, błyskawicznie rozłożyli sprzęt i wykonali EKG. Badanie wykazało niebezpieczną arytmię. Zapadła decyzja: „Zabieramy pana na SOR” – relacjonuje czytelnik.

Jak dodaje, ratownicy asekurowali go z obu stron, sprowadzili z trzeciego piętra i pomogli dotrzeć do ambulansu. Jeszcze w karetce wykonano podstawowe czynności medyczne, po czym pacjent został przewieziony do raciborskiego szpitala.

Szybkie przyjęcie na SOR-ze

Autor listu zwraca uwagę, że po przyjeździe natychmiast rozpoczęto diagnostykę. Został posadzony na wózku i przewieziony do pomieszczenia, w którym przeprowadzono szczegółowy wywiad medyczny.

Natychmiast posadzono mnie na wózku i zawieziono do pokoju, gdzie wysoki pan z brodą i dużym poczuciem humoru przeprowadził ze mną błyskawiczny, ale bardzo dokładny wywiad – czytamy w liście.

Następnie pacjent trafił na salę wyposażoną w specjalistyczną aparaturę. Jak wspomina, zajęła się nim pielęgniarka, która pomogła mu ułożyć się na łóżku i przygotowała sprzęt do monitorowania jego stanu.

Podziękowania dla doktora Roberta Pustułki

Szczególnie dużo miejsca Henryk Rozmus poświęcił doktorowi Robertowi Pustułce. Czytelnik podkreśla jego dokładność, cierpliwość oraz sposób odnoszenia się do pacjenta.

Jak opisuje, lekarz zapoznał się z informacjami zebranymi podczas wywiadu, zlecił podłączenie aparatury, pobranie materiału do badań oraz dalszą diagnostykę z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu.

Czytelnik wspomina również pielęgniarkę o imieniu Dorota, która przewoziła go pomiędzy poszczególnymi pracowniami diagnostycznymi.

Po otrzymaniu wyników lekarz zdecydował o pozostawieniu pacjenta w szpitalu do rana, aby można było wykonać konieczne zabiegi i monitorować pracę jego serca.

Ze względu na stan zagrażający życiu pozostawiam pana do rana w celu wykonania odpowiednich zabiegów i monitorowania serca – tak decyzję lekarza przytacza autor listu.

Następnego ranka doktor ponownie przedstawił pacjentowi jego stan zdrowia oraz dalsze zalecenia.

Doktor wnikliwie przedstawił mój stan i dalsze zalecenia. Osobiście przygotował dokumentację i był niezwykle cierpliwy. Bez żadnej nuty wyniosłości odpowiadał na zadawane przeze mnie pytania – pisze Henryk Rozmus.

Czytelnik zaznacza, że otrzymał recepty oraz skierowania na dalsze badania.

Na swojej drodze chorobowej nie spotkałem człowieka z taką klasą jak doktor Robert Pustułka. Brawo szpital, brawo SOR! – podsumowuje autor listu.

Opis wydarzeń jest osobistą relacją czytelnika przesłaną do redakcji i wyrazem jego podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w udzielenie mu pomocy.

(Oprac. żet)

eprasa.pl c62f8b9e73

Państwo wykupuje tereny nad Odrą w Chałupkach.

To efekt dramatycznych wydarzeń z września 2024 roku

Siedem działek już wykupiono, kolejne mogą zostać objęte programem. Wody Polskie prowadzą w Chałupkach (gm. Krzyżanowice) dobrowolny wykup nieruchomości na terenach szczególnie zagrożonych powodzią. To właśnie tutaj we wrześniu 2024 roku mieszkańcy byli ewakuowani. Poziom Odry przekroczył wówczas stan notowany podczas powodzi z 1997 roku.

Wody Polskie wykupują działki w Chałupkach

Wykupy nieruchomości prowadzone są na podstawie przepisów, które weszły w życie 9 maja 2025 roku w ramach tzw. specustawy powodziowej 3.0. Program obejmuje nieruchomości znajdujące się na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią, gdzie ryzyko wystąpienia powodzi wynosi co najmniej 10 proc. Realizuje go Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, działające na rzecz i w imieniu Skarbu Państwa. Właściciele otrzymują kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości ustalonej według stanu z dnia poprzedzającego powódź, czyli 12 września 2024 roku. Wycena obejmuje zarówno sam grunt, jak i znajdującą się na nim zabudowę – w tym budynki mieszkalne oraz inne obiekty. W latach 2025–2026 program obejmuje gminy, które ucierpiały podczas powodzi we wrześniu 2024 roku, natomiast od 2027 roku ma być stopniowo rozszerzany na cały kraj. Zgodnie z art. 258a ustawy Prawo wodne realizacja wykupów nieruchomości została zaplanowana do końca 2034 roku.

W przypadku Chałupek wykupy obejmują nieruchomości położone w rejonie dawnego przejścia granicznego – od skrzyżowania z drogą krajową nr 78 aż do granicy państwa. To właśnie na tym terenie dwa razy w roku odbywa się popularny jarmark staroci. Obszar ten został objęty ewakuacją podczas powodzi we wrześniu 2024 roku. Wówczas poziom Odry był wyższy niż podczas powodzi z 1997 roku. Obawiano się przerwania wałów i katastrofalnego zalania miejscowości.

Nie będzie zbiornika ani polderu

Jak wyjaśnia Linda Hofman, rzeczniczka prasowa Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach, w 2025 roku Wody Polskie wykupiły w Chałupkach siedem działek. Na 2026 rok zaplanowano wykup kolejnych siedmiu nieruchomości. Jak zaznacza w odpowiedzi na pytania naszej redakcji, ostateczna liczba działek objętych programem będzie zależała od dostępności środków finansowych oraz decyzji obecnych właścicieli nieruchomości.

– Dobrowolny wykup nieruchomości przez Wody Polskie to szansa na poprawę bezpieczeństwa powodziowego dla mieszkańców na terenach szczególnego zagrożenia powodziowego. To rozwiązanie, które pozwala uniknąć kolejnych strat, zarówno w mieniu prywatnym mieszkańców, jak i w infrastrukturze publicznej – wyjaśnia Linda Hofman.

Jednocześnie precyzuje, że wykup terenów zalewowych nie jest związany z żadną konkretną inwestycją, taką jak budowa zbiornika czy polderu zalewowego. – Jest to niezależny program – dodaje.

Jak wskazują Wody Polskie, celem programu jest przede wszystkim zapewnienie odpowiednich warunków przepływu wód powodziowych oraz ograniczenie potencjalnych strat. Na nieruchomościach nabytych przez Skarb Państwa ustalono zakaz zabudowy, z wyjątkiem możliwości realizacji obiektów związanych z ochroną przeciwpowodziową.

FOT. AGNIESZKA CZERW

■ To tutaj mieszkańcy musieli opuścić swoje domy podczas największego zagrożenia powodziowego w 2024 roku. Teraz Wody Polskie wykupują nieruchomości położone na terenach zalewowych.

Ustawa, jak precyzuje rzeczniczka, nie wyłącza z wykupu również nieruchomości należących do gminy. Do tej kwestii odnosił się wójt Grzegorz Utracki w raporcie o stanie gminy za ubiegły rok. Wskazał, że samorząd zabiega o objęcie procedurą wykupu także budynków komunalnych, które są regularnie zalewane i generują poważne straty oraz utrudnienia w funkcjonowaniu infrastruktury publicznej. – Rozszerzenie zakresu działań ma na celu zwiększenie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców oraz ograniczenie skutków przyszłych zdarzeń powodziowych – argumentował w raporcie. Jak podkreślił, działania te wpisują się w długofalową politykę ochrony przeciwpowodziowej gminy i mają ograniczyć skutki kolejnych powodzi.

Kto może sprzedać nieruchomość?

Linda Hofman zaznacza, że zakwalifikowanie nieruchomości do wykupu zależy od spełnienia określonych warunków. Jedną z przesłanek jest potrzeba zapewnienia swobodnego przepływu wód powodziowych. – W takiej sytuacji wykup jest możliwy, jeśli położenie nieruchomości względem rzeki oraz ukształtowanie terenu wskazują, że obszar powinien być przeznaczony na cele przeciwpowodziowe – informuje.

Jak dodaje rzeczniczka, przy podejmowaniu decyzji brane są pod uwagę również inne czynniki. – Istniejąca zabudowa nie może mieć dużej wartości historycznej, artystycznej ani kulturowej, a jej usunięcie nie powinno powodować istotnych strat. Korzyści wynikające z wykupu muszą przewyższać koszty finansowe i społeczne – wskazuje Linda Hofman.

Druga możliwość dotyczy ochrony ludności i mienia. – Wykup może nastąpić, jeśli budynek został zniszczony lub uszkodzony przez powódź, a jego odbudowa lub remont są niecelowe ze względu na ryzyko ponownego zniszczenia. Decyzja o wykupie uwzględnia położenie budynku, jego stan techniczny, otoczenie oraz liczbę mieszkańców – wyjaśnia rzeczniczka Wód Polskich.

(mad)

Gawęda, Jabłoński i Kloc na „grillu u Mateusza”

W piątek, 31 lipca, w Warszawie odbył się pierwszy Festiwal Idei Rozwoju Plus, określany także jako „grill u Mateusza”. W spotkaniu organizowanym przez środowisko byłego premiera Mateusza Morawieckiego uczestniczyli politycy związani z naszym regionem: Ewa Gawęda, Paweł Jabłoński i Izabela Kloc.

Jednym z głównych punktów festiwalu była debata „Quo Vadis, Polsko?”. Rozmawiano również o bezpieczeństwie kraju, polityce migracyjnej oraz kierunkach rozwoju Polski. Całość zakończyło wystąpienie Mateusza Morawieckiego.

W wydarzeniu wzięli udział politycy z naszego regionu: była senator Ewa Gawęda, poseł i były wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński oraz była senator, posłanka i europosłanka Izabela Kloc.

Ewa Gawęda o rozwoju Polski

Ewa Gawęda na Facebooku pisała o dyskusjach dotyczących wykorzystania potencjału kraju oraz roli służby publicznej.

– Dyskusja o Polsce, która znów stawia na rozwój, w pełni wykorzystuje swój potencjał i naprawdę służy obywatelom – relacjonowała była senator.

Gawęda zwracała również uwagę na liczne rozmowy prowadzone podczas spotkania oraz wystąpienie byłego premiera.

– W mojej ocenie, tego właśnie potrzebuje dziś Polska, by wrócić na właściwą ścieżkę! Wierzę, że niezależnie od różnic poglądów, w centrum działań zawsze powinna stać służba publiczna oraz odpowiedzialność za wspólną przyszłość – napisała.

■ Według byłej pani senator i radnej sejmiku „Rozwój Plus” jest tym, czego potrzebuje dziś Polska

(red)

eprasa.pl c62f8b9e73

MUZYKA, TANIEC I KOLOROWE SZALEŃSTWO.

Tak bawiono się na Eksplozji Barw w Pietrowicach Wielkich

W sobotę, 1 sierpnia, Centrum Społeczno-Kulturalne w Pietrowicach Wielkich było miejscem wydarzenia „Eksplozja Barw 2026". Mieszkańcy gminy oraz przybyli goście uczestniczyli w programie obejmującym występy artystyczne, pokazy, konkursy i efekty świetlne. Imprezę zorganizowała Stacja Kultura w Pietrowicach Wielkich.

Od godziny 17.00 na scenie prezentowały się zespoły działające przy Stacji Kultura – zespół wokalny PERON oraz zespół taneczny STELLA. Publiczność z zainteresowaniem oglądała również pokazy żonglerki w wykonaniu Krzysztofa Piechowskiego, a najmłodsi chętnie uczestniczyli w zajęciach zumby oraz konkursach z nagrodami.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów wydarzenia były wyrzuty kolorowych proszków, które tworzyły efektowną, wielobarwną chmurę nad uczestnikami imprezy. Nie zabrakło także energetycznego Maraquia Show, które zachwyciło publiczność widowiskowymi strojami i taneczną choreografią.

Wieczorem uczestnicy mogli podziwiać pokaz laserowy przygotowany przez LASERPROFI, który połączył światło, muzykę i efekty specjalne w efektowne widowisko. Zwieńczeniem wydarzenia będzie dyskoteka.

Dawid Żymełka

FOT. DAWID ŻYMEŁKA

Wydarzenie zorganizowała Stacja Kultura w Pietrowicach Wielkich. Na zdjęciu dyrektor placówki, Małgorzata Paletta.

Wiele działo się na terenie Centrum Społeczno-Kulturalnego w Pietrowicach Wielkich. Na uczestników czekały m.in. pokazy i puszczanie baniek mydlanych

Warsztaty żonglerki

Występy taneczne

Najbardziej wyczekiwanym momentem wydarzenia był wspólny wyrzut kolorowych proszków

eprasa.pl c62f8b9e73

Rok prezydentury Karola Nawrockiego. Wspomniał o wizycie w Kornowacu i piekarni państwa Krzemień

6 sierpnia 2025 roku Karol Nawrocki złożył przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym, rozpoczynając pięcioletnią kadencję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Rok później, podczas uroczystości przed Pałacem Prezydenckim, podsumował pierwszy rok swojej prezydentury. W swoim wystąpieniu nawiązał również do powiatu raciborskiego i wizyty w piekarni w Kornowacu.

Rok prezydentury Karola Nawrockiego. „Mam sto procent baterii"

Po zaprzysiężeniu Karol Nawrocki wygłosił swoje pierwsze orędzie jako prezydent. Rok później, podczas spotkania z mieszkańcami przed Pałacem Prezydenckim, mówił o dotychczasowej pracy oraz planach na kolejne lata kadencji. – Proszę Was, abyśmy nigdy nie zapomnieli, że jesteśmy rodakami. Że jest tyle rzeczy, które nas łączy. Prezydencka strategia rozwoju, wierzę, że wyłowi siły gotowe do tego, aby Polska się rozwijała – mówił prezydent Karol Nawrocki, zwracając się do zgromadzonych przed Pałacem Prezydenckim Polaków.

– Chcę powiedzieć, że wszyscy, którzy tu jesteście – nawet z głosami krytycznymi sprzed miesięcy, bo przecież na tym polega debata demokratyczna, jaka przed chwilą się tu odbyła – to właśnie wy byliście moją siłą i nadzieją. I pozostajecie nią także dzisiaj. Jesteście siłą i nadzieją prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wy jako naród jesteście ze mną, a ja jestem i zawsze będę z wami – zapewnił.

Podsumowując pierwszy rok w Pałacu Prezydenckim, Karol Nawrocki określił go jako czas wyjątkowo pracowity. Zadeklarował jednocześnie, że nadal ma „sto procent baterii" na kolejne cztery lata kadencji. Podkreślił, że od początku jego nadrzędnym celem było bycie prawdziwym i donośnym „głosem polskiego narodu".

FOT. MIKOŁAJ BUJAK/ KPRP

– Widzę, powiat raciborski i piekarnię w miejscowości Kornowac, piekarnię państwa Krzemień – mówił prezydent podczas rocznicowych uroczystości w Warszawie. Przypomniał, że tamtego dnia była piąta rano, panował niewielki ruch, a piekarze przygotowywali się do otwarcia.

Karol Nawrocki wrócił do wizyty w Kornowacu

W swoim wystąpieniu prezydent nawiązał do powiatu raciborskiego, a konkretnie do Kornowaca i rodzinnej piekarni państwa Krzemień. 28 listopada 2024 roku odwiedził piekarnię przy ul. Raciborskiej, gdzie rozmawiał z właścicielami, poznał historię firmy oraz wysłuchał o codziennych wyzwaniach, z jakimi mierzą się przedsiębiorcy. Dzień wcześniej spotkał się z mieszkańcami regionu na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

– Widzę, powiat raciborski i piekarnię w miejscowości Kornowac, piekarnię państwa Krzemień – mówił prezydent, zauważając, że przedsiębiorcy przyjechali również na jego rocznicę do Warszawy. Wracając do tamtego dnia, wspominał, że była piąta rano, panował niewielki ruch, a piekarze przygotowywali się do otwarcia.

– Było zimno, ciemno i nie było żadnych szans na zwycięstwo w wyborach prezydenckich – oznajmił.

Przypomniał również, że podczas wizyty w piekarni rozmawiano z przedsiębiorcami o tym, jak państwo może wspierać osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz o wysokich kosztach energii elektrycznej, z którymi mierzą się firmy.

Dwa bochenki z Kornowaca pojechały do Warszawy

Wątek piekarni państwa Krzemień z Kornowaca pojawił się również podczas spotkania ze Zbigniewem Boguckim, szefem Kancelarii Prezydenta RP, które odbyło się 23 marca w Wodzisławiu Śląskim. Małżonkowie prowadzący piekarnię w Kornowacu przekazali mu dwa bochenki chleba – jeden z nich dla prezydenta Karola Nawrockiego, a drugi dla Kancelarii Prezydenta RP. **(mad)**

Klienci mieli dostać wodę za darmo w lokalach. Ten obowiązek jednak nie wejdzie w życie

Miała być darmowa woda z kranu w każdej restauracji, ale ten pomysł nie wejdzie w życie. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zrezygnowało z przepisu jeszcze na etapie prac nad ustawą.

Propozycja znalazła się w projekcie ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych. Zakładała, że restauracje oraz inne podmioty przygotowujące i podające posiłki klientom musiałyby nieodpłatnie zapewniać wodę z kranu w ilości 0,5 litra na osobę. Ministerstwo Klimatu i Środowiska ostatecznie wycofało się jednak z tego rozwiązania. Oznacza to, że zmiany, które miały wejść w życie 12 sierpnia, nie obejmą przepisu dotyczącego obowiązkowego zapewnienia darmowej wody w lokalach gastronomicznych.

Wiceminister klimatu Anita Sowińska, w wypowiedzi cytowanej przez Polsat News, poinformowała, że w toku uzgodnień międzyresortowych resort zrezygnował z wpisania do projektu ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych regulacji zobowiązujących restauracje oraz inne podmioty przygotowujące i podające posiłki klientom do nieodpłatnego zapewnienia wody z kranu.

Bezpłatna woda z kranu w lokalach gastronomicznych jest powszechną praktyką w wielu krajach. Klienci mogą poprosić o nią do posiłku bez dodatkowych opłat. Zresztą nie trzeba szukać tak daleko, podobne rozwiązanie można znaleźć także w niektórych lokalach w naszym regionie. Zwolennicy takiego rozwiązania wskazywali, że może ono ograniczyć zużycie plastikowych butelek i ilość odpadów. Przeciwnicy podkreślali natomiast, że dla części restauratorów oznaczałoby to dodatkowe obowiązki organizacyjne i koszty.

(mad)

Czesi planują przy granicy elektrownię jądrową

Czeski koncern energetyczny ČEZ planuje budowę małego reaktora modułowego (SMR) na terenie dotychczasowej elektrowni węglowej w czeskich Dziećmorowicach (cz. Dětmarovice), zlokalizowanej tuż przy granicy z Polską, w Kraju morawsko-śląskim.

To lokalizacja kilkaset metrów od polskiej granicy i koryta rzeki Olzy, w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji śląskiej. Rozpoczęcie budowy reaktora w tym regionie planowane jest na około 2035 rok. Posłanka Gabriela Lenartowicz zwróciła się do ministra energii z pytaniami o tę inwestycję, gdyż wedle jej wiedzy „projekt ten wzbudza duże zaskoczenie i emocje wśród mieszkańców oraz władz lokalnych po polskiej stronie m.in. w gminach powiatu raciborskiego, wodzisławskiego i cieszyńskiego". Lenartowicz ciekawi na kiedy są planowane konsultacje transgraniczne ze stroną polską? - Jaki jest stan wiedzy przekazanej stronie polskiej, w tym samorządom lokalnym o specyfikacji czeskiego projektu - pyta pani poseł. **(red)**

eprasa.pl c62f8b9e73

Mundur po pięćdziesiątce. Nigdy nie jest za późno na nowy rozdział

Ma 58 lat. Czterdzieści lat pracy w RAFAKO. Setki kilometrów przebiegniętych w maratonach. I decyzja, której wielu jego rówieśników by się nie spodziewało – wstąpienie do Wojsk Obrony Terytorialnej. Od listopada zeszłego roku pełni służbę jako starszy kapral.

Kilka dni przed Świętem Wojska Polskiego spotkałem człowieka, który udowadnia, że na nowy rozdział życia nigdy nie jest za późno.

Wracałem z pracy z Gliwic do Raciborza przez Kuźnię Raciborską. Od kilkunastu miesięcy funkcjonują tu koszary Wojsk Obrony Terytorialnej, wpisując się w krajobraz powiatu. Nagle opodal placu apelowego zauważyłem znajomą sylwetkę w mundurze polowym i oliwkowym berecie. Energiczny krok, wojskowy plecak przewieszony przez ramię.

To był Grzegorz*.

Przez lata spotykaliśmy się w RAFAKO, pracując w dziale kontroli jakości. Gdy zakład zaczął przechodzić trudny okres, nasze drogi się rozeszły. Słyszałem od znajomych, że założył mundur, ale trudno było mi w to uwierzyć. Znałem go jako spokojnego specjalistę od jakości, maratończyka, a teraz widziałem żołnierza.

Zatrzymałem samochód i opuściłem szybę:

– Grzegorz! Podrzucić do Raciborza starszego kaprala?

Odwrócił się z uśmiechem:

– Jasne.

– Wsiadaj. Opowiesz mi, jak to się stało, że po pięćdziesiątce zamieniłeś zakład na mundur.

Ruszyliśmy w stronę Raciborza.

– Wiesz, to nie była decyzja podjęta z dnia na dzień – zaczął. Miałem już 58 lat. Pomyślałem jednak: dlaczego nie spróbować?

Po zakończeniu pracy w RAFAKO nie chciał czekać ze złożonymi rękami. Zadzwonił do Wojskowego Centrum Rekrutacji w Rybniku. Przeszedł badania lekarskie, psychologiczne i formalności. Gdy zapytano go, czy chciałby służyć w Kuźni Raciborskiej, odpowiedział bez wahania: „Jak najbliżej domu". Na tym polega idea WOT – służysz tam, gdzie mieszkasz i dobrze znasz teren.

Wielu znajomych reagowało zaskoczeniem. Pytali: „Po pięćdziesiątce?".

– Wszystko zależy od tego, jak człowiek o siebie dba. Jedni czują się starzy po czterdziestce, inni mają osiemdziesiąt lat i nadal chcą się rozwijać – opowiada z dystansem.

Początki wymagały jednak pracy. Choć od lat biegał maratony, ćwiczeń siłowych nie praktykował.

– Na początku zrobiłem jedną pompkę – śmieje się. Kilka miesięcy później egzamin sprawnościowy zaliczył na ocenę bardzo dobrą w swojej kategorii wiekowej. – Trzeba było po prostu wziąć się za siebie.

Rodzina przyjęła jego decyzję ze spokojem. Żona zachęciła go do spróbowania czegoś nowego, a syn Jakub, który kształci się w Ogólnokształcącym Liceum Lotniczym w Dęblinie, przyjął decyzję ojca z uznaniem i dumą.

Z pracy w fabryce przeniósł do wojska nawyk systematyczności.

– W kontroli jakości sam organizowałem sobie pracę i pilnowałem terminów. W wojsku jest podobnie. Dostajesz zadanie i musisz je wykonać sumiennie. Jeśli odkładasz sprawy na później, problemy tylko się kumulują.

Koszary to jednak tylko część służby. Jeden weekend w miesiącu żołnierze spędzają na szkoleniach rotacyjnych, często bytując w lesie.

– Trzeba umieć poradzić sobie w każdych warunkach – tłumaczy Grzegorz.

Rozpalanie ognia, organizacja schronienia, pierwsza pomoc czy nawigacja z mapą i kompasem na azymut.

Szczególnie zapamiętał 15-kilometrowy marsz kondycyjny po górach z pełnym oporządzeniem, zakończony noclegiem w lesie.

– Człowiek idzie tam po to, żeby się czegoś nauczyć. Dziś wojsko daje ogromne możliwości rozwoju – od kursów na drony, przez prawa jazdy, po specjalizacje łącznościowe.

Na co dzień służy z ludźmi w różnym wieku – od dwudziestolatków po rówieśników.

– W terenie wiek przestaje mieć znaczenie. Liczy się to, czy można na ciebie liczyć. Przychodzą tu ci, którzy naprawdę chcą służyć, dlatego atmosfera jest zupełnie inna niż w dawnej, obowiązkowej zasadniczej służbie.

Pytałem go, jak długo zamierza nosić mundur.

– Tak długo, jak pozwoli zdrowie i ocena przełożonych. Tu nic nie jest dane na zawsze, po każdym roku trzeba potwierdzić swoją sprawność.

Dojechaliśmy do centrum Raciborza. Zatrzymałem samochód przy głównej ulicy.

– Mogę cię podwieźć pod same drzwi – zaproponowałem.

Grzegorz uśmiechnął się tylko:

– Panie kolego... da pan spokój. To tylko parę metrów. Przecież służę w lekkiej piechocie.

Poprawił oliwkowy beret, dopiął mundur, zarzucił plecak na ramię i sprawnym ruchem zamknął drzwi. Zanim wrzuciłem bieg, jego sylwetka w kamuflażu rozpłynęła się w słonecznym blasku ulicy.

Siedząc jeszcze chwilę za kierownicą, pomyślałem, że mundur nie jest zarezerwowany wyłącznie dla młodości. Grzegorz udowodnił, że najważniejsze życiowe decyzje można podjąć po latach pracy i doświadczeń. Odwaga to nie tylko wykonanie pierwszego kroku – czasem największej odwagi wymaga zrobienie go po raz drugi.

Opowieść Grzegorza pokazała mi obraz formacji jako dobrze naulowanego, sprawnego systemu. Żeby dopełnić ten obraz i mieć pewność, że mój rozmówca nie „wyjdzie przed szereg", po zebraniu materiału zwróciłem się oficjalnie do dowództwa brygady. Reakcja i autoryzacja ze strony wojska nadeszła błyskawicznie – stawiając kropkę nad „i" całego materiału.

Kapitan Tomasz Dzierga, Oficer Prasowy 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej:

Historia st. kpr. Grzegorza jest doskonałym przykładem tego, że na służbę wojskową i rozpoczęcie nowego rozdziału w życiu nigdy nie jest za późno. Jego doświadczenie zawodowe, dojrzałość, systematyczność i konsekwencja są ogromną wartością dla zespołu, w którym służy. Pokazuje również, że w Wojskach Obrony Terytorialnej liczą się przede wszystkim zaangażowanie, odpowiedzialność i gotowość do działania – niezależnie od metryki.

Obecność 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej w Kuźni Raciborskiej od kilku lat jest najlepszym potwierdzeniem idei WOT – „Zawsze gotowi, zawsze blisko". Chcemy być blisko mieszkańców, blisko ich codziennych spraw i jednocześnie dawać możliwość służby tym, którzy chcą zrobić coś ważnego dla swojej lokalnej społeczności i Ojczyzny.

Z okazji nadchodzącego Święta Wojska Polskiego dziękuję wszystkim żołnierzom 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej za ich służbę, zaangażowanie i gotowość do działania. A st. kpr. Grzegorzowi życzę, aby mundur, który założył po pięćdziesiątce, był dla Niego źródłem satysfakcji, dumy i kolejnych wyzwań.

Artur Wierzbicki

**Na prośbę Wojsk Obrony Terytorialnej, z uwagi na ochronę prywatności żołnierza, w artykule posługujemy się wyłącznie jego imieniem oraz stopniem wojskowym.*

eprasa.pl c62f8b9e73

Zażegnali spór, bo zamiast do sądu przyszli do mediatora

Justyna Korzeniak – kiedyś dziennikarka Nowin Raciborskich, aktualnie szerzej znana w mieście jako specjalistka branży OZE doradzająca w pozyskiwaniu ekodotacji, od niedawna zajmuje się także mediacją sądową. Rozmawialiśmy z przedsiębiorczynią na ostatniej Ekowystawie w Pietrowicach Wielkich, na których – jak co roku – była obecna ze swoim stoiskiem

Justyna Korzeniak specjalizuje się w mediacjach w sporach o tematyce budowlanej

NOWINY: – Mediacje są w aktualnym sądownictwie działalnością mocno promowaną, bo dzięki mediacjom sprawy sądowe postępują zdecydowanie szybciej. Przewlekłość niektórych przypadków jest uciążliwie długotrwała, procesy trwają latami. Proszę powiedzieć na czym polega mediacja, dlaczego warto z niej skorzystać?

Justyna Korzeniak: – Jestem od pewnego czasu mediatorem i przede wszystkim zajmuję się sprawami gospodarczymi, cywilnymi, z naciskiem na mediacje budowlane, spory budowlane. Od 1 marca 2026 roku obligatoryjnie wszystkie spory budowlane, które trafiają do sądu, zanim znajdą się na wokandzie, mają trafić do mediacji. Mediacja przede wszystkim to jest, tak jak pan tutaj przyznał, przyjaźniejsza forma niż proces na sali sądowa, przyjaźniejsza nawet niż spotkanie z adwokatem, taka mniej stresująca.

Przede wszystkim mediacja ma doprowadzić do ugody, do ustępstwa pomiędzy dwiema zwaśnionym zwaśnionymi stronami. To jest forma umówienia się na pewien kompromis, pewne negocjacje. Mediator ma być takim moderatorem, taką osobą, która dosłownie stanie pośrodku i pomoże ten konflikt rozwinąć. W dzisiejszym świecie sama rozmowa, emocje, każdemu z nas trudno przychodzi wypowiadanie się, powiedzenie nawet najbliższym o tym, co nas boli, co nam leży na sercu. Natomiast mediator jest tym moderatorem, tą osobą, która ma doprowadzić do szczęśliwego finału i nie tylko pomóc, a tak naprawdę osiągnąć kompromis, doprowadzić do umowy szytej na miarę, aby móc uniknąć sali sądowej. Bo sąd wydaje wyrok, a mediator pomaga w ugodzie. Ta ugoda ma również moc prawną, którą jakby jedna i druga strona, jeżeli nie przestrzega, to można zanieść do sądu, tylko wtedy ta droga nam rzeczywiście mocno się skróci. W tej chwili oczekiwanie na sprawy sądowe to jest około ośmiu miesięcy. Natomiast do mediatora można przyjść w każdej sytuacji i niemalże z każdą sprawą, którą da się rozwiązać polubownie.

– To, o czym warto powiedzieć, to mediacja jest dobrowolna. Jedna i druga strona musi wyrazić na to chęć, jest poufna. Wymaga jednak odpowiednich kompetencji od samego mediatora. Sala sądowa powoduje dodatkowy stres i tam nawet najwięksi kozacy wymiękali przed sędzią. W mediacjach mamy neutralną przestrzeń – np. mieszkanie, biuro itp.

– Załóżmy sobie, że pan wybiera mediatora, to ta druga osoba też na tego mediatora musi się zgodzić, więc to nie jest nikt narzucony. Wiadomo, że mediacje czasem odbywają się w obecności prawników, pełnomocników. Ta ich obecność paradoksalnie bardzo często jest potrzebna klientowi. Natomiast sami klienci, tak jak pan przyznał, mogą z pomocą mediatora dojść do sedna problemu. Były takie sprawy, które ciągnęły się w sądach czy też kancelariach prawnych latami, a tam czasem wystarczyło powiedzieć sobie: przepraszam i sprawa się finalizowała. Mediator ma takie narzędzia i takie umiejętności, musi je posiadać, żeby wyciągnąć z człowieka to, co tak naprawdę gdzieś tam w nim siedzi. Ja też pracuję w branży OZE i mam do czynienia z przeróżnymi ludźmi, z wykonawcami, klientami. Ktoś mówi: on mi nie dokończył prac, ja mu nie zapłacę, idę do sądu. Tylko 90% tych spraw nie musi trafiać na wokandę. Wystarczyłoby usiąść przy jednym stole, przy jednym biurku i po prostu porozmawiać. Ludzie nie potrafią z sobą rozmawiać. Media społecznościowe na pewno nam tego nie ułatwiają. W Raciborzu nie mamy centrum mediacji. To jest moje marzenie, żeby takie miejsce stworzyć. Zaczęłam od przedsiębiorców, bo tam widziałam potencjał. Wiele osób, które chciały pójść do sądu, przyszło do mnie. Uzgodniliśmy warunki z jedną, z drugą stroną, spisaliśmy ugodę i żadna sprawa nie trafiła do sądu, bo klient, wykonawca, podwykonawca rzeczywiście się ze sobą umówili i funkcjonowali nadal, respektowali te uzgodnienia.

– Mediować możemy w różnych sprawach. Rodzinnymi, pracowniczymi, a pani specjalizuje się w sporach budowlanych.

– Tak i jak chciałabym nawet poprzez ten wywiad edukować ludzi: nie musisz od razu iść do sądu, nie musisz wynajmować prawnika do napisania pisma, tylko przyjdź, porozmawiaj. Ja chętnie pomagam, nie narzucam oczywiście, tylko pomagam stworzyć rozwiązanie problemu, bo ten człowiek to wie, że tak może być, ale czasem boi się powiedzieć i po to jest ta mediacja, żeby tak naprawdę nauczyć ludzi ze sobą rozmawiać. Trzeba to jeszcze wszystko spisać i strony muszą tego przestrzegać.

– Sama porada jest darmowa, ale występują koszty mediacji, tak samo jak koszty sądowe. W mediacji strony się nimi dzielą.

– Cennik jest na stronie ministerstwa sprawiedliwości i powiem, że są to drobne kwoty w stosunku do tego, jakie sąd zasądza często przy prowadzonych tam sprawach. Zatwierdzenie w sądzie ugody zawartej w drodze mediacji jest bezpłatne. Na to się czeka kilka miesięcy.

– Wiem, że cyklicznie w Raciborzu jest organizowany przez sąd rejonowy tydzień mediacji, to dzieje się jesienią. Spytam jeszcze jak znaleźć w Raciborzu mediatora?

– Przeglądając tak w ciemno internet, to nie za wiele według mnie znajdziemy w tej tematyce. Ja oczywiście zachęcam do kontaktu osobistego ze mną. Mam biuro przy ul. Klasztornej w Raciborzu. Tam jest stosowna tablica. Są też odpowiednie wpisy na stronach sądu okręgowego. Dla mnie takim okręgiem jest okręg Gliwic, Rybnika, ale przede wszystkim Raciborza. W mediach społecznościowych też mam swoje profile.

Rozmawiał Mariusz Weidner

eprasa.pl c62f8b9e73

Święta Łucja i Karol Wojtyła zawierzyli Maryi

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Niemal całe życie Karola Wojtyły i pontyfikat Jana Pawła II można traktować jako apostolat maryjny. Wszystkie jego encykliki i dokumenty kończyły się zawierzeniem Maryi.

Mądrość Niepokalanego Serca

Życie śp. Sługi Bożej S. Łucji do Santos było misją otrzymaną z Nieba. Bóg dał jej 90 lat to znaczy od 1915 roku, kiedy to doświadczyła objawienia Aniołów do 13 lutego 2005 roku, dnia jej śmierci. Maryja powiedziała do niej w Fatimie: „Jezus chce się posłużyć tobą, abym była bardziej znana i miłowana. Chce zaprowadzić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca". Mała umierająca Hiacynta w rozmowie z Łucją powiedziała: „Bóg udziela nam łask przez Niepokalane Serce Maryi. Kiedy będziesz miała o tym mówić, nie kryj się. Powiedz ludziom, by modlili się do jej serca o pokój, bo Bóg go jej powierzył…"

Życie śp. Sługi Bożej S. Łucji do Santos było misją otrzymaną z Nieba

Pierwsza sobota, to szczególny dzień dotyku Maryi, bo wtedy ONA rzeczywiście dotyka nasze życie JEJ SERCEM, jeśli JEJ na to pozwolimy. S. Łucja pewnego dnia napisała do swojej chrzestnej: „Będziemy szczęśliwi, mogąc dać naszej najdroższej Matce niebieskiej dowód miłości, którego ONA od nas oczekuje. Co do mnie, muszę wyznać, że nigdy nie czułam się tak szczęśliwa, niż kiedy przychodzi pierwsza sobota".

Tak piękna i wielka misja powierzona S. Łucji, która umiłowana przez Maryję, ukryta w karmelitańskim zakonie pisze swój testament o SERCU MATKI. Dziwne są drogi Boże, takie bardzo ukryte, inne niż nasze ludzkie…

Dlatego potrzeba nam życia całego i wierności, by odkryć naprawdę mądrość Serca Matki. S. Łucja odkrywała w ciszy, modlitwie i zupełnym zapomnieniu o sobie, składając Bogu ofiarę ze swego życia, codziennie na nowo. Mądrość jest zawsze ukryta, bo jest tajemnicą! Odkrywają ją tylko ludzie skromni i mali, ale wielcy w oczach Boga.

Św. Jan Paweł II i Fatima

Niemal całe życie Karola Wojtyły i pontyfikat Jana Pawła II można traktować jako apostolat maryjny. Wszystkie jego encykliki i dokumenty kończyły się zawierzeniem Maryi. Wierzył w to, że orędzie z Fatimy jest w swej istocie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, jak Ewangelia. Zamach na jego życie zwrócił uwagę Jana Pawła II na treść Orędzia, które bezpośrednio dotyczyło jego osoby i pontyfikatu. Z tego zrodziło się pragnienie dziękczynnej pielgrzymki do Fatimy, którą odbył w 1982 roku w rocznicę zamachu. Trzy lata po tym wydarzeniu 25 marca 1984 roku w Rzymie dokonał poświęcenia świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi, w kolegialności ze wszystkimi Biskupami na całym świecie. Poświęcić się Niepokalanemu Sercu to związać się wewnętrznie z JEJ życzeniami, które należy wypełnić. Na tym właśnie polega duchowy związek z Nią. W życiu i śmierci – w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Niedzieli Miłosierdzia – złączył się nasz Papież na zawsze z Niepokalaną, ukochaną Matką. „Totus Tuus"– Cały Twój – to zawołanie obrał sobie Karol Wojtyła już jako Biskup Krakowski. To pewna droga, która na pewno doprowadziła go do Serca Matki Niebieskiej. Jego codzienną modlitwą było: „Twój jestem i wszystko, co moje, jest Twoje. Przyjmę Cię do wszystkiego, co moje. Okaż mi serce Twoje Maryjo".

Życie Karola Wojtyły można traktować jako apostolat maryjny

Ona naprawdę prowadzi

„Bałem się przyjąć ten wybór, ale zrobiłem to w całkowitym zaufaniu do JEGO MATKI, Panienki Przenajświętszej. Oto stoję przed wami, aby wyznać naszą wspólną wiarę, naszą nadzieję i naszą ufność w Matkę Chrystusa i Matkę Kościoła"…to pierwsze słowa Jana Pawła II skierowane po wyborze 16 października 1978 roku. Papież Polak rozpoczął swój pontyfikat z głębokim przeświadczeniem, że Matka Boża będzie prowadzić go swoim Niepokalanym Sercem.

Po zamachu pamiętnego dnia 13 maja 1981 roku Św. Jan Paweł II powiedział: „ Byłaś mi zawsze Matką, a w sposób szczególny 13 maja 1981 roku, kiedy czułem przy sobie Twoją opiekuńczą obecność…We wszystkim, co się wydarzyło, zobaczyłem i stale będę to powtarzał – szczególną matczyną opiekę Maryi."

W planach Bożej Opatrzności nie ma przypadków. Święty Jan Paweł II wiedział, że za przyczyną Matki Bożej życie zostało mu na nowo darowane i wtedy zrozumiał, że jedynym sposobem ocalenia świata od wojny, ocalenia od ateizmu, jest nawrócenie Rosji zgodnie z orędziem Fatimy. Papież wiedział, że ocaliła go Pani Fatimska i że żyje po to by wypełnić JEJ żądania. Wtedy przystąpił do przygotowania aktu poświęcenia świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi w kolegialności ze wszystkimi Biskupami. 25 marca 1984 roku w Rzymie dokonał akt poświęcenia, o który prosiła Matka z Fatimy. 7 czerwca 1997 roku, w pierwszą sobotę miesiąca i we wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi, w czasie szóstej pielgrzymki do Polski, Papież nawiedził sanktuarium fatimskie na Krzeptówkach. Konsekrując kościół Matki Bożej Fatimskiej, podkreślił, że to sanktuarium zbudowane jako wotum dziękczynne za uratowanie jego życia.

2 kwietnia 2005 roku, w pierwszą sobotę miesiąca… odszedł do Jezusa nasz Papież. Od momentu zrozumienia fatimskiego Orędzia, po zamachu w 1981 roku pierwsza sobota stała się jego umiłowanym dniem. Od tamtego czasu, mógł powtarzać z S. Łucją: „ Co do mnie, muszę wyznać, że nigdy nie czułem się tak szczęśliwy jak wtedy, gdy przychodzi pierwsza sobota…" 2 kwietnia 2025 roku – pierwsza sobota przejdzie do historii jako najważniejsza pierwsza sobota w dziejach świata…

eprasa.pl c62f8b9e73

Festiwal „Spotkałem Pana 2026”

Od 35 lat odbywa się w Raciborzu wydarzenie głównie muzyczne Festiwal „Spotkałem Pana”. To okazja do prezentowania na scenie młodych, ale i bardziej znanych wykonawców, a przede wszystkim okazja do modlitwy i uwielbienia. W tym roku Festiwal odbędzie się w sobotę i niedzielę 29 i 30 sierpnia 2026 przy parafii NSPJ w Raciborzu.

W niedzielę 30 sierpnia gośćmi festiwalu będą Gabi Blacha z zespołem. To wokalistka, skrzypaczka, realizatorka dźwięku, autorka piosenek i pedagog.

Pojawi się również zespół Teleo - to 10-osobowy skład muzyczny promujący współczesną muzykę chrześcijańską, tworzony przez rodzinę i grono bliskich przyjaciół.

(red)

Program imprezy

Film „Posłani” w kinie Bałtyk. Cykl „Kino dla ducha”

Seans filmu poprzedzi spotkanie z ojcem Cherubinem Żyłką OFM. To religijny, dokumentalny obraz, trwa 83 min. Seanse w Raciborzu zaplanowano w sobotę 22 sierpnia o 14.30 i niedzielę 23 sierpnia o 16.30.

„Posłani” to poruszająca opowieść o Bogu działającym tu i teraz – w życiu zwykłych ludzi, w ich decyzjach, kryzysach i przełomach. Film opowiada o modlitwie jako realnej sile oraz o wspólnocie, która potrafi podtrzymać człowieka, gdy sam już nie daje rady.

Osią opowieści jest niecodzienna droga Michała Ulewińskiego, który przemierza niemal 650 kilometrów przez Polskę, niosąc 15-kilogramowy krzyż. Trasa – od Zalewu Wiślanego po Giewont, dalej przez Gniezno aż do Sokółki – układa się w symboliczny znak krzyża na mapie kraju.

Wokół tej historii splatają się losy innych bohaterów – ludzi, których życie zostało nagle zatrzymane przez kryzys, spotkanie lub decyzję, po której nic nie było już takie samo. Film pokazuje rzeczywistość współczesnych wspólnot takich jak Męski Różaniec, Wojownicy Maryi czy grupy modlitewne gromadzące tysiące osób w Polsce i poza jej granicami.

(red)

Plakat promujący film „Posłani”

Ogłoszenia duszpasterskie w parafiach na terenie Raciborza

Parafia NSPJ

Sierpniowa abstynencja

W okresie wakacyjnym spowiedź będzie zasadniczo tylko przed Mszami Świętymi.

Nadal zachęcamy do podjęcia sierpniowej abstynencji od alkoholu i modlitwy o trzeźwość w rodzinach.

Triumf serca

W piątek przypada wspomnienie św. O. Maksymiliana Kolbego. Z tej okazji zapraszamy na film „Triumf Serca”ukazujący miłość do bliźniego O. Kolbe. Film w kaplicy pod kościołem o 19.00.

Święto nakazane

W sobotę, 15 sierpnia uroczystość Wniebowzięcia NMP. Jest to święto nakazane; porządek Mszy Świętych jak w niedziele. Z racji na wagę uroczystości zarówno piątkowa wieczorna Msza Święta, jak i sobotnia wieczorna będą z uroczystości Wniebowzięcia.

W sobotę o 15.00 Msza Święta polowa w Arboretum Bramy Morawskiej, w kościele o 17.30 nieszpory.

Wielki Odpust Kalwaryjski

Ojcowie Franciszkanie z Góry Świętej Anny zapraszają na Wielki Odpust Kalwaryjski ku czci Wniebowzięcia NMP, który odbędzie się w dniach 13-16 sierpnia. W czwartek (13 sierpnia) o godz. 18.00 procesja błagalna z bazyliki do Kaplicy Trzeciego Upadku, a następnie Msza św. W piątek (14 sierpnia) od godz. 8.00 witanie pielgrzymów, o godz. 18.00 Msza św. na rozpoczęcie odpustu, o godz. 20.00 Koronka do św. Anny. W Uroczystość Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia) Msza św. w bazylice o godz. 7.00; Msze św. w kaplicy pw. Matki Bożej Fatimskiej o godz. 8.30, 10.00 i 11.30, o godz. 13.00 rozpoczęcie Dróżek NMP (przy kościele pw. Krzyża Świętego), o godz. 20.00 nabożeństwo „Transitus” w bazylice. W niedzielę (16 sierpnia) o godz. 7.30 Godzinki do św. Anny i początek Dróżek NMP (w kościele w Porębie), około godz. 10.00 suma odpustowa w Grocie Lurdzkiej i zakończenie odpustu.

Ku czci św. Jacka

Biskup opolski Andrzej Czaja bardzo serdecznie zaprasza na uroczystości metropolitalne ku czci św. Jacka w Kamieniu Śląskim, które odbędą się w dniach 15-17 sierpnia.

Forum Wieczystej Adoracji

W dniach 3 i 4 października w Niepokalanowie odbędzie się Ogólnopolskie Forum Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w parafiach. Będzie to również szczególna okazja do uczestnictwa w nabożeństwie Transitus w przeddzień 800. rocznicy śmierci św. Franciszka.

Pożegnania

W minionym tygodniu odeszli do Pana:

† Justyna Tkaczyńska, lat 93, zam. na ul. Pionierów, poprzednio Skłodowskiej

† Władysława Kuszka, lat 89, zam. na ul. Łąkowej

† Róża Magiera, lat 72, zam. na ul. Pomnikowej

Parafia na Ostrogu

Różaniec fatimski

W czwartek, 13.08., przypada kolejny DZIEŃ FATIMSKI – o godz. 12.00 zapraszamy na różaniec fatimsk i w kościele prowadzony przez Parafian.

Podziękowania za posługę

Za tydzień, 16.08., przeżywać będziemy XX Niedzielę Zwykłą: kolekta przeznaczona będzie na rzecz naszej parafii; o godz. 12.00 Msza św. dziękczynna w intencji ks. Marka, z podziękowaniem za posługę duszpasterską w naszej parafii. Zgodnie z dekretami Biskupa Opolskiego Andrzeja Czai, z dniem 26. sierpnia 2026 r., nastąpią zmiany personalne w naszej parafii.Dotychczasowym wikariuszom: ks. Markowi i ks. Arturowi, Ks. Biskup powierzy kolejne zadania, a na Ostrogu posługę wikariuszowską rozpocznie ks. Piotr. Msza św. dziękczynna w intencji ks. Artura będzie w niedzielę, 23.08.

Na jasnogórski szczyt

Tegoroczna PIELGRZYMKA na Jasną Górę wyruszy z Raciborza w poniedziałek, 17 sierpnia, bezpośrednio po Mszy św. w naszym kościele o godz. 9.00. Na jasnogórski szczyt pątnicy dotrą w sobotę, 22 sierpnia.

Pożegnania

W tym tygodniu zmarli nasi Parafianie: śp. Ryszard MAKOWSKI (lat 73) z ul. Królewskiej; śp. Elżbieta KOGUT (lat 75) z ul. Bosackiej.

Parafia Matki Bożej w Raciborzu

Nowenna i dzień fatimski

W środę po wieczornej Eucharystii nowenna do Matki Bożej Raciborskiej. W czwartek przypada dzień fatimski. Od 17.00 okazja do spowiedzi i dwie części różańca (bolesna i chwalebna), o 18.00 uroczysta Msza św., po Eucharystii różaniec (część światła) i procesja fatimska wokół murów naszego sanktuarium. Zapraszamy parafian i gości do licznego udziału.

Kolekta na renowację ołtarza

„Bóg zapłać” za złożoną dziś kolektę na potrzeby naszej parafii. W uroczystość odpustową kolekta na rzecz naszego sanktuarium, a w przyszłą niedzielę będzie kolekta specjalna na renowację ołtarza głównego.

Kościół farny - parafia pw. NMP w Raciborzu

Odpust parafialny

W czwartek - 13 dzień miesiąca, dzień fatimski. O 9.00 zostanie odprawiona dodatkowa Msza św. w intencji osób chorych i starszych. W piątek od 17.30 będzie okazja do spowiedzi przed odpustem parafialnym w sobotę. W Uroczystość Wniebowzięcia NMP podczas każdej Mszy św. (również w piątek wieczór) błogosławić będzie się kwiaty i zioła ku czci Matki Bożej.

Uroczysta suma odpustowa sprawowana będzie w sobotę o 10.30. Przewodniczyć jej będzie ks. Kazimierz Tomasiak, dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjnego pw. św. Rafała Archanioła w Rusinowicach w diecezji gliwickiej. On będzie głosił kazania przez cały dzień odpustu. Z uwagi na remont rynku nie będzie procesji pod kolumnę Maryjną. Procesja odbędzie się dookoła kościoła - z Najświętszym Sakramentem, sztandarami i baldachimem. O 18.15 zaplanowano odpustowe nieszpory, a po nich - ostatnią Mszę odpustową.

eprasa.pl c62f8b9e73

Dwa kilometry historii

Archeolodzy z Muzeum w Raciborzu zaprosili w lipcu w podróż w przeszłość, prowadząc uczestników „historycznego spaceru" śladem dawnych fortyfikacji miejskich.

Można było nie tylko zobaczyć zachowane fragmenty murów w przestrzeni starego miasta, ale także usłyszeć o miejscach, w których archeolodzy natrafiali na relikty obwarowań w trakcie badań i nadzorów archeologicznych.

Atrakcją była możliwość zajrzenia do wnętrza na co dzień niedostępnej baszty więziennej, stanowiącej niegdyś część systemu obronnego miasta. Trasa spaceru prowadziła również do niedawno otwartej ekspozycji w dawnym „Labiryncie", gdzie prezentowane są fragmenty fortyfikacji odkryte przez archeologów Muzeum w Raciborzu w 2013 roku.

O przebiegu dawnych murów miejskich opowiadali: dyrektor muzeum Romuald Turakiewicz, Wiktoria Stangret, Marcin Rezner oraz Martyna Lipicka-Lamla.

W wydarzeniu wzięło udział ponad 60 osób. – Dziękujemy za obecność, ciekawość i gotowość do przemierzenia z nami tej trasy w poszukiwaniu historii ukrytej w miejskiej przestrzeni. Planujemy kolejne spacery. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz wybierzemy się razem w teren - podkreślają w muzeum.

(red)

Romuald Turakiewicz pokazał uczestnikom spaceru dawny wygląd Raciborza

Dożynki Chmielne

Zamek Piastowski zapowiada pierwszą edycję imprezy „Dożynki Chmielne i Biesiada Humoru". Zaplanowano ją 22 sierpnia na dziedzińcu zamkowym, początek o 17.00. Wstęp będzie bezpłatny.

To wydarzenie pełne humoru, muzyki i chmielowego klimatu. Organizatorami są Zamek Piastowski oraz Browar Zamkowy w Raciborzu.

(red)

Wakacyjne czwartki na Zamku

30 lipca zakończyły się zamkowe „Wakacje w Powiecie". - Nie narzekaliśmy na frekwencję. Możemy śmiało powiedzieć, że podczas czterech lipcowych edycji akcji odwiedziło nas sporo ponad tysiąc osób – dzieci z rodzicami, babciami, dziadkami, wujkami i ciociami - przekazano z Zamku Piastowskiego. Letnimi bohaterami byli: iluzjonista Paweł Sztreker, Joanna Dudkiewicz i jej Kidsiaki oraz wokalistka EMI (Emilia Franica). Do tego grona dołączyli także pasjonaci koni ze Stajnia „Podkowa" w Żerdzinach. Kolejne takie wydarzenia planowane są w trakcie ferii zimowych. Wakacyjną akcję sfinansował Powiat Raciborski.

(red)

Wokalistka EMI prowadziła zajęcia muzyczne w trakcie zamkowej akcji wakacyjnej

Gorczycki na Chopina

Już można planowań jesień z Raciborskim Centrum Kultury. - Będzie u nas bardzo muzycznie, a jedną z ważniejszych w programie propozycji jest Koncert Finałowy 21. Międzynarodowego Festiwalu im. G.G. Gorczyckiego w wykonaniu Łukasza Długosza (flet) i Capelli Gedanensis - informują w RCK. W programie wydarzenia zaplanowanego 27 września o 18.00: J.V. Meder - Der Polnische Pracher, A. Corelli - Concerto grosso op. 6 nr 8, A. Vivaldi - Cztery Pory Roku op. 8. Bilety w cenie 40,- (normalny) 30,- (Senior 60+) do nabycia w kasie RCK.

(red)

Łukasz Długosz (flet) i Capella Gedanensis wystąpią w RCK

Kubańskie rytmy na Bulwarach

Na zakończenie lata, w piątek 28 sierpnia Raciborskie Centrum Kultury zaprasza na coroczną Potańcówkę Kubańską z DJ Osmarem nad Odrą.

- Startujemy o godz. 20:00 i bawimy się do późnych godzin nocnych. To już wieloletnia tradycja organizowania przez RCK wakacyjnych potańcówek tanecznych na Bulwarach Nadodrzańskich, a od kilku lat w klimatach latino z kubańskim muzykiem i DJ-em Osmarem Pegudo, który DJ-skie sety przeplata grą na instrumentach perkusyjnych i animacjami tanecznymi z publicznością. Osmar Pegudo jest muzykiem, grającym na instrumentach perkusyjnych. Pochodzi z Hawany na Kubie - anonsują w RCK.

Przystań Miejska zmieni się tej nocy w parkiet taneczny nad Odrą, oświetlony girlandami i klimatycznymi światłami, gdzie przy dźwiękach latino będą bawić się miłośnicy tańca z Raciborza i nie tylko. Wstęp będzie wolny.

(red)

Didżej Osmar Pegudo

„Tańce w kręgu"

Ruszają zapisy na zajęcia w nowym sezonie artystyczny 2026 - 2027 w RCK. „Tańce w kręgu" poprowadzi Marzena Kurakiewicz i zespół Mare.

Zajęcia odbywają się: - wtorki godz. 12.00 - 13.00 - RCK RDK ul. Chopina 21 - pierwsze spotkanie w nowym sezonie 1 września 2026 - wtorki godz. 17.00 - 18.00 - RCK DK Strzecha ul. Londzina 38 - pierwsze spotkanie w nowym sezonie 7 października 2026.

Nazwa Tańce w Kręgu oznacza zebrane przez niemieckiego profesora tańca i etnografa, Bernharda Wosiena, tradycyjne tańce ludów europejskich, głównie z rejonu Bałkanów, tańczone nie w parach, a w kręgu lub korowodzie. Koszt zajęć wyniesie 40 zł na miesiąc.

(red)

Natura jest kobietą

Wernisaż fotografii „Natura jest kobietą" odbędzie się w bibliotece przy Kasprowicza w Raciborzu, 9 września o 18.00 (wstęp wolny, Galeria Gawra na piętrze). Autorką prac jest Michalina Maks – kierownik Ośrodka Kultury w Olzie, działającego w strukturze Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach. Maks jest pasjonatką fotografii, ceni sobie kontakt z przyrodą, która często stanowi inspirację do jej twórczych działań i inicjatyw kulturalnych.

(red)

eprasa.pl c62f8b9e73

Uczniowie II LO wcielili się w radnych

Debatowali o SOR-ze, stypendiach i schronisku

Wracamy jeszcze do zakończonego roku szkolnego 2025/26. Licealiści z Mickiewicza zamiast tradycyjnej lekcji wzięli udział w obradach, a zamiast książek i zeszytów były projekty uchwał i dyskusja o wydatkach powiatu. Uczniowie II LO w Raciborzu poznali zasady działania samorządu w praktyce.

Zakończyła się pierwsza edycja projektu przygotowanego wspólnie przez Starostwo Powiatowe w Raciborzu oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Raciborzu.

W przedsięwzięciu uczestniczyli uczniowie czterech klas trzecich. Ze strony starostwa projekt koordynował przewodniczący Rady Powiatu Raciborskiego Tomasz Cofała, a ze strony szkoły dyrektor II LO Maciej Malinowski.

Młodzież z II LO dowiedziała się, jak powstają uchwały rady powiatu, czym zajmuje się zarząd powiatu i dlaczego lokalne decyzje wymagają kompromisów. Wiedzę o samorządzie przekazał m.in. przewodniczący rady powiatu Tomasz Cofała

Jak działa powiat i kto podejmuje decyzje?

Celem projektu było przybliżenie młodzieży zasad funkcjonowania samorządu powiatowego, jego struktury, kompetencji oraz zadań wykonywanych na rzecz mieszkańców.

Uczniowie mieli okazję przekonać się, jak w praktyce zapadają decyzje dotyczące lokalnej społeczności oraz z jakimi problemami organizacyjnymi, społecznymi i finansowymi mierzą się władze powiatu.

Projekt podzielono na dwa etapy. Pierwsza część odbyła się w szkole. Do udziału w zajęciach zaprosił młodzież starosta raciborski Grzegorz Swoboda, który zachęcał uczniów do aktywnego uczestnictwa.

Część teoretyczną poprowadzili Tomasz Cofała oraz etatowy członek Zarządu Powiatu Raciborskiego Marek Kurpis.

Podczas spotkania omówiono zasady działania samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, znaczenie rady oraz zarządu powiatu, sposób podejmowania uchwał, a także zakres odpowiedzialności władz lokalnych. Zajęcia obejmowały również debatę i ankietę skierowaną do uczniów.

Odwiedzili wydziały i referaty starostwa

Drugi etap odbył się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Raciborzu. Uczniowie poznali strukturę organizacyjną urzędu, odwiedzili wybrane komórki i rozmawiali z pracownikami.

Mogli dowiedzieć się, czym na co dzień zajmują się poszczególne referaty i wydziały oraz jak załatwiane są sprawy mieszkańców.

Najważniejszym punktem wizyty była symulacja sesji Rady Powiatu. Uczestnicy wcielili się m.in. w radnych, przewodniczącego rady, członków zarządu oraz przedstawicieli jednostek powiatowych. Otrzymali porządek obrad, projekty uchwał i materiały potrzebne do prowadzenia dyskusji.

Modernizacja SOR-u czy stypendia dla uczniów?

Podczas symulowanej sesji młodzież debatowała nad przeznaczeniem środków na modernizację szpitalnego oddziału ratunkowego, utworzeniem powiatowego programu stypendialnego dla uczniów szkół ponadpodstawowych oraz reorganizacją schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Uczniowie przedstawiali argumenty za i przeciw, zadawali pytania, analizowali konsekwencje proponowanych rozwiązań i uczestniczyli w podejmowaniu decyzji.

Taka forma zajęć miała pokazać, że działalność samorządu wymaga nie tylko znajomości przepisów, ale również umiejętności współpracy, słuchania innych i uwzględniania potrzeb różnych grup mieszkańców.

Będzie kolejna edycja projektu

Projekt „Młodzi w powiecie – edukacja samorządowa" połączył wiedzę teoretyczną z praktycznym doświadczeniem. Uczniowie mogli zobaczyć samorząd nie jako odległą instytucję, lecz jako miejsce, w którym rozstrzygane są sprawy bezpośrednio wpływające na życie mieszkańców.

Organizatorzy zapowiedzieli już kolejną edycję przedsięwzięcia w nowym roku szkolnym.

Młodzi zrezygnowali ze stypendium

Projekt „Młodzi w Powiecie – edukacja samorządowa" to pomysł Tomasza Cofały. – Chodziło mi to po głowie od dawna – przyznał w „Przeglądzie Powiatowym" w Radiu Vanessa szef rady powiatu. Pozdrowił w radiu „swojego kolegę Maćka Malinowskiego", który jest dyrektorem II LO. – On zechciał przystąpić do tego projektu, a młodzież raciborska jest cudowna. Oni chcą uczestniczyć w takim typie edukacji. Potrzebują przy tym takiego mentora, który pokaże im na co należy zwrócić uwagę w samorządzie. Nasze zajęcia podzieliliśmy na część teoretyczną i praktyczną. W marcu i kwietniu w szkole, wspólnie z Markiem Kurpisem prezentowaliśmy zasady działania samorządu. W drugiej części – praktycznej, pokazaliśmy młodym ludziom jak działa Powiat Raciborski w praktyce. Było zwiedzanie jednostek samorządu, prezentowaliśmy jak wygląda ich praca. Na koniec była symulacja sesji rady powiatowej. Sami młodzi wymyślili tematy sesji – opowiadał w „Przeglądzie…" Cofała. – To były ciekawe tematy, dotyczyły codzienności. Był temat czy uczniom z najwyższą średnią należy przyznawać stypendium? Musieli podzielić te środki w budżecie i zrezygnowali z tych stypendiów. Zrezygnowali z korzyści osobistych na rzecz ogółu. Liczę, że z tego grona ktoś zwiąże swoją przyszłość z samorządem – podkreślił T. Cofała.

Spotkań więcej niż dni w roku. Tak działa Urban Lab

W lipcu obchodzono pierwsze urodziny raciborskiego Urban Labu

Minęło pierwsze dwanaście miesięcy działalności raciborskiego Urban Labu. Przestrzeń działająca w budynku nowego dworca PKP od samego początku jest współtworzona przez raciborzan (i nie tylko) dla raciborzan.

W ciągu pierwszego roku sale Urban Labu zarezerwowano 389 razy w tym aż 159 rezerwacji dotyczyło otwartych i bezpłatnych wydarzeń, w których każdy mógł wziąć udział. Pozostałe rezerwacje dotyczyły m.in. spotkań biznesowych, projektowych, spotkań organizacji pozarządowych, czy wewnętrznych szkoleń.

Ale Urban Lab to nie tylko sale do rezerwacji. Sporo osób, przychodzi tu regularnie skorzystać z możliwości strefy coworkingowej i pracy zdalnej w przyjaznej przestrzeni. Na miejscu działa również kawiarnia prowadzona przez lokalnego przedsiębiorcę, która cieszy się bardzo dobrą opinią wśród klientów.

Założenie było proste, to nie miało być zwykłe podsumowanie robione „sobie a muzom". Miejsce, inicjatywy i społeczność Urban Labu tworzą przede wszystkim ludzie i to wydarzenie miało być przede wszystkim dla nich. Sukces tej przestrzeni zespół tworzył wraz z przyjaciółmi Urban Labu: mieszkańcami, zaprzyjaźnionymi organizacjami, przedstawicielami różnych samorządów czy środowiska biznesowego oraz pracownikami innych wydziałów Urzędu Miasta.

Zespół raciborskiego Urban Labu, nie tylko na bieżąco zarządza przestrzenią, czy inicjuje bądź koordynuje wydarzenia, ale również aktywnie pozyskuje partnerów dla miasta, wnioskuje o dofinansowania zewnętrzne, oraz promuje ideę partycypacji społecznej prowadząc m.in. Budżet Obywatelski i Inicjatywę Lokalną. Stanowi również wsparcie dla osób zamierzających utworzyć własną organizację, lub biznes sieciując takie osoby z potencjalnymi partnerami przedsięwzięcia i odpowiednimi komórkami samorządu. **(oprac. m)**

eprasa.pl c62f8b9e73

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel. kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

NOWOŚĆ!
SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY
Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

Sześć goli przy Srebrnej

Zwycięskie spotkanie swojej drużyny obejrzeli w Raciborzu kibice Unii. Podopieczni trenera Łukasza Zejdlera pokonali, na inaugurację sezonu 2026/2027 w III lidze śląskiej, LKS Naprzód Czyżowice aż 5:1.

Oba zespoły poprzedni sezon zakończyły w ścisłej czołówce ligi. Już pierwszy wypad unitów pod bramkę rywala zakończył się faulem gracza Naprzodu we własnym polu karnym i sędzia główny wskazał na "wapno". Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł kapitan Unii, Tomasz Wyrobek. Bezpośrednie uderzenie z rzutu karnego bramkarz gości, Artur Gajda, jeszcze obronił, ale przy dobitce Wyrobka był już bezradny i Unia prowadziła 1:0. W 8. minucie groźnie zaatakowali gracze Naprzodu, kiedy strzał na bramkę Unii zablokował Adam Fojcik, ale już w minucie 13. wynik na tablicy trzeba było zaktualizować na 2:0. Fantastycznym podaniem obsłużony został Maciej Borysiuk. Nie minęło 10 minut, a kibice Unii po raz trzeci mogli krzyknąć z radości. Doskonale w defensywie zachował się Mariusz Wanglorz, który odebrał piłkę swojemu przeciwnikowi i popędził w stronę bramki Naprzodu. Ostatecznie piłka znowu znalazła na wysokości pola karnego Borysiuka, a ten z zimną krwią zdobył swojego drugiego gola.

Drugie 45. minut lepiej rozpoczęli przyjezdni. Dwukrotnie w przeciągu jednej minuty na wyżyny swoich możliwości musiał wspiąć się bramkarz Unii, Mateusz Kuhn. Kolejne kilkanaście minut to optyczna przewaga zawodników z Czyżowic, jednak bez skutecznej finalizacji w ostatnich fazach ataków.

Kolejny cios zadali Raciborzanie. Dośrodkowana w pole karne piłka dotarła do Adama Fojcika, a ten zdecydował się na bezpośrednie uderzenie z powietrza i zrobiło się 4:0. Był to debiutancki gol nowego defensora Unii dla raciborskiego zespołu. W 69. minucie na 5:0, kompletując tym samym hat-tricka, strzelił Maciej Borysiuk.

Honorowego, jak się później okazało, gola dla Czyżowiczan zdobył Oskar Sachs.

MKS Unia Racibórz – LKS Naprzód Czyżowice 5:1 (3:0)

- Unia: 32. Mateusz Kuhn - 4. Bartosz Szary, 5. Maksymilian Musioł, 6. Adrian Kuczera, 8. Tomasz Wyrobek (C) (19. Antoni Czech 66'), 9. Maciej Borysiuk (21. Kamil Szlufarski 78'), 10. Mariusz Wanglorz (23. Maksymilian Konopacki 73'), 17. Gabriel Szotek (11. Gabriel Poznakowski 66'), 25. Krzysztof Kałus, 26. Paweł Wachniewski, 30. Adam Fojcik.
- Pozostali rezerwowi: 1. Dawid Wrzosek, 7. Bartosz Ronczka, 99. Oliwier Cwik.
- Trener: Łukasz Zejdler, drugi trener: Szczepan Żylak

(oprac. m)

LKS Tworków: inauguracja na remis

W pierwszym meczu nowego sezonu gospodarze podzielili się punktami z sąsiadami z Fortecy Świerklany.

Inauguracyjne starcie przed własną publicznością skończyło się remisem 1:1. Druga połówka zaczęła się dla drużyny z gminy Krzyżanowice wymarzonym scenariuszem. Nowy nabytek klubu - Kamil Cywka potrzebował zaledwie kilkudziesięciu minut, by udowodnić swoją wartość i w swoim oficjalnym debiucie w nowych barwach wpisał się na listę strzelców, dając prowadzenie gospodarzom meczu. - Niestety, radość nie trwała do końca. Goście zdołali doprowadzić do wyrównania po naszym niefortunnym trafieniu samobójczym - relacjonują w LKS Tworków. W 88. minucie piłkarz gości obejrzał czerwoną kartkę, jednak miejscowym zabrakło czasu, by przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. - Rozpoczynamy sezon od zdobycia cennego punktu. Szanujemy go, wyciągamy wnioski i pracujemy dalej. Dziękujemy wszystkim kibicom za obecność na trybunach - podkreślają w klubie z Tworkowa.

Wyjściowa jedenastka LKS-u: Kubica - Przygoda, Karwot, Mazur, Prykhodko, Koczor (C), Cywka, Legierski, Krzyżok, Cichos, Strzelczyk.

(oprac. m)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9^{00} – 17^{00}

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl c62f8b9e73

Kolejarz Cup

Pierwsza edycja piłkarskiego Kolejarz Cup odbędzie się 5 i 6 września w Chałupkach. Pierwszego dnia rano rywalizować będą piłkarze roczników 2016 i 2017, a od południa zmierzą się chłopcy z roczników 2018 i 2019. 6 września rano mecze rozegra rocznik 2019, a od południa – rocznik 2020 i 2021. Wpisowe wynosi 300 zł, zapisy – 578 022 010, liczba miejsc jest ograniczona. **(red)**

Malinowski nowym trenerem Krzyżanowic

Nowym trenerem pierwszej drużyny LKS Krzyżanowice został Marcin Malinowski – postać doskonale znana wszystkim sympatykom śląskiej piłki nożnej i jedna z największych legend polskiej Ekstraklasy.

Popularnego „Malinę” przez wiele lat był jednym z najbardziej cenionych i walecznych zawodników w kraju, w swojej ekstraklasowej karierze rozegrał imponujące 458 spotkań – 303 mecze w barwach Odry Wodzisław Śląski oraz 155 w barwach Ruchu Chorzów. Na stałe zapisał się w historii śląskiego futbolu, stając się symbolem pracowitości, zaangażowania i piłkarskiego charakteru. – Jesteśmy przekonani, że doświadczenie zdobyte przez lata występów na najwyższym poziomie rozgrywkowym, a także pasja do piłki nożnej i profesjonalne podejście do pracy będą ogromnym wsparciem dla naszej drużyny, wierzymy, że pod wodzą Marcina Malinowskiego zespół będzie rozwijał się sportowo, a młodzi zawodnicy będą mogli czerpać z wiedzy i doświadczenia człowieka, który przez lata reprezentował najwyższy poziom śląskiej piłki – podkreślają w LKS Krzyżanowice. **(red)**

Nędza z Cerkowniakami

Nowy sezon 2026/2027 będzie dla LKS Nędza w Lidze Okręgowej– III Lidze Śląskiej już 28. sezonem na tym poziomie rozgrywek, przy czym będzie to 21 kolejny sezon. Przez ostatnie 20 lat tylko 3 kluby z Podokręgu Racibórz nie grały niżej niż w Lidze Okręgowej: LKS Krzyżanowice, Unia Racibórz i właśnie LKS 1908 Nędza.

– Po ostatnim ciężkim dla nas sezonie, mamy nadzieję, że w nowym sezonie kibice będą mieli więcej powodów do radości – liczną w klubie. W drużynie doszło do kilku zmian. Z Nędzą pożegnał się m.in. Krzysztof Kałus.

Piotr Cerkowniak został nowym zawodnikiem klubu, to napastnik, którego nie trzeba bliżej przedstawiać kibicom lokalnej piłki, bo to zdaniem wielu najlepsza lokalna „9-tka” ostatnich lat. Bramki zdobywał wcześniej w Naprzodzie Borucin, a do Nędzy trafia z LKS Tworków (V liga).
Do LKS 1908 dołącza dwójka zawodników, którzy w minionym sezonie reprezentowali barwy LKS Studzienna. Krzysztof Cerkowniak– to zawodnik grający w linii pomocy, którego kibice lokalnej piłki znają bardzo dobrze. – Krzysiek wnosi ogromne doświadczenie do naszej drużyny i będzie wsparciem dla młodych zawodników – anonsują działacze z Nędzy. Kamil Grycman – to bramkarz, który pomimo młodego wieku posiada już duże doświadczenie. Po rocznej przerwie do drużyny wraca wychowanek LKS 1908 – Arkadiusz Piotrowski.
Dołącza także Oskar Niemiec – młody zawodnik grający w linii pomocy. Jest wychowankiem Fortecy Świerklany, a ostatni sezon spędził na wypożyczeniu w LKS Skrbeńsko. **(red)**

Klub z Pietraszyna zostanie stulatkiem. Zaprasza na urodziny

Z okazji 100-lecia klubu z Pietraszyna przez 3 dni wieś przy granicy polsko-czeskiej będzie świętować i bawić się na okolicznościowym festynie.

14 sierpnia o 18.00 rozegrany zostanie mecz pierwszej kolejki klasy A, w którym gospodarze podejmować będą LKS Grzegorzowice. Godzinę później zacznie się zabawa pod namiotem, przygrywać będzie zespół Voice. Na godz. 21.00 zaplanowano nocny turniej „szóstek” piłkarskich (zapisy – 888387894)
Na sobotę 15 sierpnia przewidziano część oficjalną jubileuszu. O 10.30 sympatycy futbolu spotkają się na mszy świętej w intencji klubu-jubilata. W samo południe wręczone zostaną odznaczenia z okazji 100-lecia. O 14.00 najmłodsi rozegrają mecz KS Pietraszyn – TJ Sokol Sudice. Wtedy też prowadzone będą animacje artystyczne z Andzią. Na 16.00 planowany jest występ Krzysztofa Pietrka, a od 19.00 zespół Bis będzie bawił pod namiotem.
W niedzielę 16 sierpnia odbędzie się polsko-czeski mecz oldbojów z Pietraszyna i Sudic. W programie festynu są jeszcze: koncert Zakochanego Duetu (o 15.00), występ Tirol Band (o 16.00) i zabawa taneczna z zespołem Fiesta (od 18.00). **(red)**

Skat w Rudach – szósty memoriał Michalskiego

Najlepsi w turnieju skata w Rudach

Na początku sierpnia miała miejsce szósta edycja Memoriału im. Erharda Michalskiego – wieloletniego prezesa oraz założyciela sekcji skata sportowego w Rudach.

To wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych rozgrywek i co roku gromadzi miłośników tej dyscypliny. W sobotnim turnieju udział wzięło 52 zawodników, w tym czterech reprezentantów LKS Buk Rudy oraz mieszkaniec Rud i syn patrona memoriału – Dawid Michalski, który obecnie reprezentuje barwy Krajny Złotów.
Najlepiej tego dnia zaprezentowali się zawodnicy Eco-Solution Skat Rybnik. Zwyciężył Mirosław Wawoczny, drugie miejsce wywalczył Radosław Bujnowski, a na najniższym stopniu podium stanął Stanisław Bogusławski z Fortecy Świerklany.
Spośród reprezentantów naszego klubu najwyżej sklasyfikowany został Edward Duda. Pamiątkowe puchary zwycięzcom wręczył sołtys Rud Tomasz Sokołowski. **(red)**

REKLAMA

eprasa.pl c62f8b9e73

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam komplet opon zimowych 175x80x14 + koło zapasowe (Golf IV, 5x100). Tel. 796-603-443.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

TOWARZYSKIE

• Miły Pan, 503-515-199.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną panią, tel. 503-515-199.

USŁUGI

• Firma sprzątająca - sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. Tel. 509-801-308.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod. -kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl c62f8b9e73

Święty-Ersetic: wierzę, że to nie jest pożegnanie, a jedynie pauza

Biegaczka Justyna Święty-Ersetic opuści sierpniowe mistrzostwa Europy w Birmingham. Przyznała, że decyzja, którą podjęła nie była łatwa.

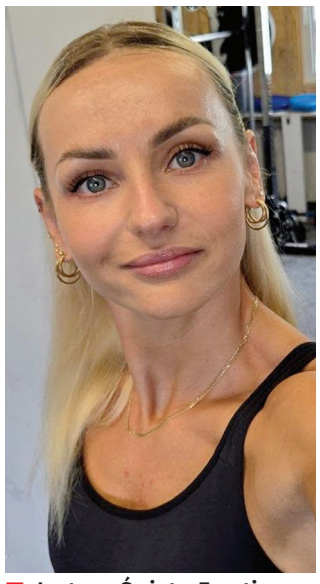

Justyna Święty-Ersetic przyznała, że decyzja o zakończeniu sezonu „boli, bo wie, ile serca wkłada w każdy trening i każdy start"

Przed wakacjami Justyna Święty-Ersetic zajęła siódme miejsce w biegu na 400 metrów startując w mityngu World Athletics Continental Tour Gold w holenderskim Hengelo. Typowano ją w gronie potencjalnych medalistek europejskiego czempionatu w Anglii. W lipcu sprinterka ogłosiła, że już nie pojawi się na bieżni w 2027 roku.

Jej wpis w mediach społecznościowych sportowe media określiły jako gorzki.

– Nie ma dla mnie dziś nic ważniejszego niż moje zdrowie i samopoczucie. W swoim życiu byłam już raz w bardzo ciemnym miejscu. Długo walczyłam, żeby z niego wyjść i obiecałam sobie, że nigdy więcej nie zignoruję sygnałów, które wysyła mi moje ciało i głowa – przekazała lekkoatletka z raciborskich Ocic, nawiązując do swoich zmagań z depresją.

– To nie jest łatwa decyzja. Boli, bo wiem, ile serca wkładam w każdy trening i każdy start. Ale wiem też, że żadna rywalizacja nie jest ważniejsza od zdrowia – podkreśliła multimedalista olimpijska.

Justyna Święty-Ersetic zaznaczyła jednak, że zakończenia sezonu 2026 nie uznaje za koniec swojej kariery. – Kocham sport i wierzę, że to nie jest pożegnanie, a jedynie pauza. Chcę jeszcze nieraz stanąć na bieżni z radością, uśmiechem i poczuciem, że jestem tam, bo naprawdę tego chcę – oświadczyła mistrzyni Europy z Berlina 2018. Stwierdziła na koniec swego wpisu: do zobaczenia w kolejnych sezonach.

Rywalizacja na ME w Birmingham ruszy 10 sierpnia. Już pierwszego zaplanowano finał sztafet mieszanych 4x400 metrów, czyli konkurencję, w której mogła wystąpić Raciborzanka. **(red)**

Frycz wygrał turniej w tysiąca

W Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Kuźni Raciborskiej, w ramach akcji „Wakacje w Powiecie" rozegrano emocjonujący, karciany „Turniej Gry w Tysiąca". – Ponad dwie godziny rywalizacji, sporo emocji i oczywiście nie zabrakło dobrej atmosfery – przekazuje dyrektor Powiatowego Centrum Sportu Tomasz Bieliński. W klasyfikacji końcowej zwyciężył Józef Frycz, a kolejne miejsca zajęli: Anna Frycz, Marek Pikuła i Seweryn Mielnik. PCS przekazał serdeczne podziękowania dla MOKSiR w Kuźni Raciborskiej za gościnę oraz szczególnie dla Jacka Gąski za pomoc w organizacji tych zawodów. **(red)**

Najlepsi w kuźniańskim turnieju w asyście dyrektora PCS w Raciborzu

Debliści na wakacjach

Rozstrzygnięto Turniej Deblowego Tenisa Stołowego organizowany w ramach Wakacji w Powiecie 2026. Po emocjonujących meczach klasyfikacja końcowa była następująca:

I miejsce – Paweł i Sławomir Gabrysiowie – finaliści całorocznej Amatorskiej Ligi Tenisa Stołowego w PCS; II miejsce – Daria i Dariusz Żurkowie, III miejsce – Krzysztof Grab i Dominik Gembalczyk – trener wraz ze swoim podopiecznym. **(red)**

Golfista z kadry na stadionie ANS

PCS i ANS zaprosili na stadion golfistę Krzysztofa Tomaszka

Na stadionie ANS w Raciborzu odbyły się zajęcia golfowe dla dzieci, które poprowadził kadrowicz Polski w golfie – Krzysztof Tomaszek. Na specjalnie przygotowanych torach uczestnicy mieli okazję poznać i przećwiczyć podstawowe techniki golfowe, a także szlifować umiejętności, które w przyszłości mogą zaowocować dalszym rozwojem w tej wymagającej dyscyplinie sportu.

Dla wielu dzieci było to pierwsze spotkanie z golfem, które dostarczyło sporo radości, nowych doświadczeń i sportowych emocji. Wydarzenie zostało zorganizowane przez PCS we współpracy z Akademią Nauk Stosowanych w Raciborzu, w ramach akcji „Wakacje w Powiat Raciborski 2026". **(red)**

Królowie wodnej kreatywności w Augustowie

Hitem w Augustowie okazało się pływadło „Oskar"

Podczas kultowych Mistrzostw w Pływaniu na Byle Czym na rzece Netcie, reprezentanci Raciborza i okolic zgarnęli najważniejsze trofea.

1. MIEJSCE (12 000 zł): Absolutnym hitem okazało się pływadło „Oskar". Załoga pod dowództwem Tomasza Zielińskiego z Raciborza nie dała szans konkurencji i stanęła na najwyższym stopniu podium.

3. MIEJSCE (5 000 zł): Na podium wskoczyła też ekipa „Wodnego Poduszkowca" z bajki „Psi Patrol" pod wodzą Marioli Wojteczek z Raciborza.

NAGRODA SPECJALNA ECO (5 000 zł): Doceniono także nasz region w ekologicznym stylu. Nagroda trafiła do pływadła „Orzeł z Ciechowic", którym dowodził Reinhardt Komor. Trzeba też wspomnieć o Ekipie z Pietrowic Wielkich która zaprezentowała swoją budowlę – „Wesoły Wóz" wykonany z materiałów z recyklingu podczas tego wydarzenia. **(red)**

Grzegorzewicz na mistrzowskim podium

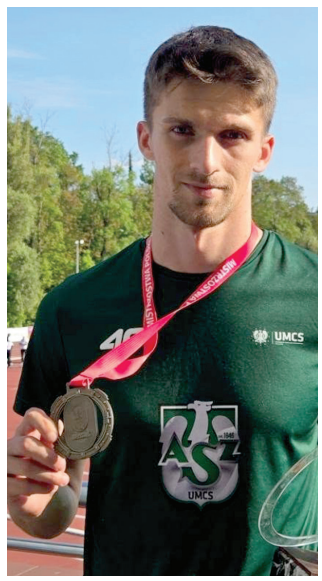

Patryk Grzegorzewicz z medalem mistrzostw Polski w Białymstoku

Patryk Grzegorzewicz – wychowanek „Victorii" Racibórz i trenera Piotra Morki oraz absolwent ZSOMS rywalizował w lipcowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski 2026 w Białymstoku. Swój start indywidualny na 200 m (czas 21.73 sek.) ukończył na 7. miejscu, a drużynowo wywalczył brązowy medal w sztafecie 4×400 m (3:12.15). – Nie wracam z poczuciem pełnej satysfakcji, ale taki jest sport. Ten sezon pokazał mi, że czasem wszystko układa się po naszej myśli, a czasem dostajemy lekcję, z której trzeba wyciągnąć wnioski.

Wiem, że stać mnie na więcej, dlatego czas na chwilę oddechu i powrót do treningów – przekazał Patryk Grzegorzewicz w swoich mediach społecznościowych. **(Red)**

eprasa.pl c62f8b9e73

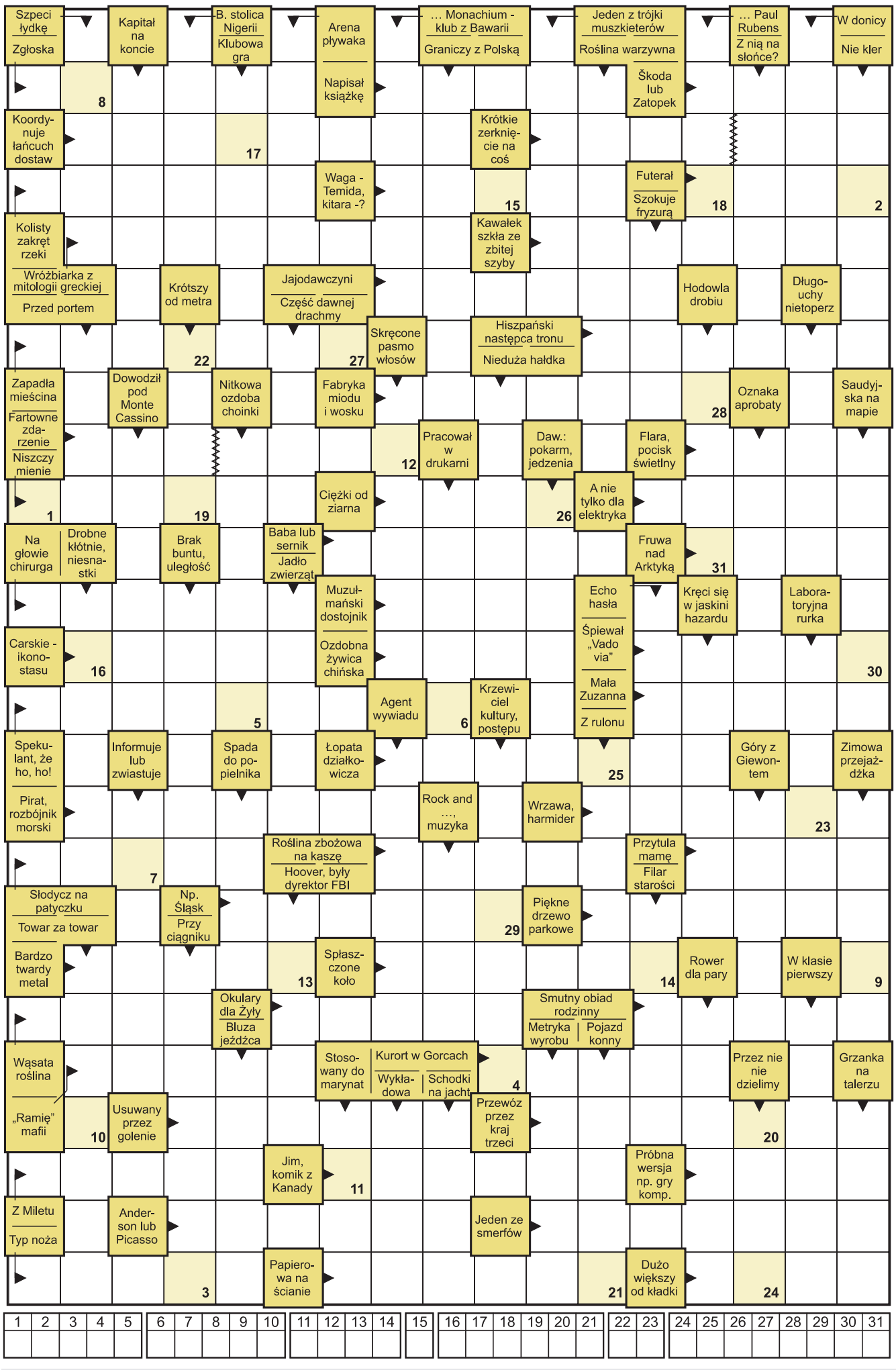

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W tym tygodniu postaw na szczerość i zaufanie. Dla osób samotnych sierpień to czas zawierania nowych przyjaźni i znajomości. Czas na odpoczynek i chwilę relaksu, masz za dużo stresów.

BYK 21.04 – 20.05
Po okresie stagnacji nastąpi rozkwit uczuć. Wrócicie do rzeczy, które sprawiały Wam radość, będziecie więcej czasu spędzać we dwoje. Osoby samotne mają szansę na poznanie kogoś.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Na horyzoncie wielkie zmiany. Czekają Cię niespodzianki i dobre wiadomości. Partner obdarzy Cię czułością i pokaże jak wiele dla Niego znaczysz i na jak wiele zasługujesz.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach czeka Cię gorąca atmosfera, czas dyskusji na poważne tematy. Będziecie pewni swoich uczuć. Jeżeli Jesteś samotny czeka Cię powodzenie u płci przeciwnej.

LEW 23.07 – 22.08
W związkach czekają na Ciebie zawirowania i nieporozumienia. Wstrzymaj się z podjęciem ważnych decyzji. Zastanów się jakie są Twoje oczekiwania. Szansa na poprawę finansów.

PANNA 23.08 – 22.09
Jeżeli jesteś w związku, postaraj się nie krytykować partnera. Takim zachowaniem nie sprawisz, że nastąpią w nim zmiany. Poczuje się niedoceniony i niekochany. Powstrzymaj się od negatywnych emocji.

WAGA 23.09 – 22.10
W związkach dobry czas i kontakt z partnerem, poczucie spełnienia i stabilizacji uczuciowej. Zaczniesz snuć śmiało plany na przyszłość. Rozwiniesz skrzydła i wszystko zacznie się układać po Twojej myśli.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twoje relacje z partnerem nabiorą rumieńców. Ukochana osoba spojrzy na Ciebie tak jak kiedyś. W Twoim otoczeniu w pracy znajdują się osoby zazdrosne. Nie przejmuj się, jednak to ich problem.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zwolnij, poświęć więcej czasu partnerowi. Ostatnio zaniedbujesz najbliższe Ci osoby. Zwróć uwagę na to co mają Ci do powiedzenia. Otwórz się na ludzi, uśmiech jest Twoją ozdobą.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Nadszedł czas zmian. Może warto zalegalizować swój związek? A może nadszedł czas, by pomyśleć o powiększeniu rodziny? Los szykuje dobre wydarzenia i niespodzianki. Odżywiaj się z rozwagą i ostrożnością.

WODNIK 20.01 – 18.02
Może warto droga Wago spędzić czas we dwoje inaczej niż zwykle? Dosyć nudy i monotonii. Czas na zmiany. Osoby samotne nie będą się nudzić. Czas na flirty, spotkania towarzyskie, ciekawe wydarzenia w sferze uczuć. Będzie miło.

RYBY 19.02 – 20.03
Zaplanuj droga Rybo romantyczny wyjazd we dwoje. Wybierz korzystną ofertę i przedstaw ją partnerowi. Zobaczysz będzie zadowolony i szczęśliwy. Samotne Ryby mają szansę na poznanie kogoś z kim będą się dobrze dogadywać. Może to ktoś na kogo czekasz od dawna?

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Dwóch facetów po długiej nocy spędzonej w barze nad ranem wsiada do samochodu. Po kilku minutach w okno pasażera stuka stary mężczyzna.

– Zobacz, w oknie jest duch! – krzyczy pasażer.

Kierowca dodaje gazu, ale twarz nie znika. Przerażony pasażer otwiera okno i pyta:

– Czego chcesz?

– Macie może papierosy? – pyta stary mężczyzna.

Pasażer rzuca przez okno paczkę i krzyczy do kierowcy zamykając ze strachem okno:

– Przyspiesz!

Kilka minut później uspokojeni zaczynają śmiać się i żartować z poprzedniego strachu. Nagle w oknie znów pojawia się ta sama twarz.

– To znowu on! – krzyczy pasażer. Otwiera okno i drżąc ze strachu pyta:

– Tak?

– Macie ognia? – dopytuje się stary mężczyzna.

Pasażer wyrzuca zapalniczkę przez okno i krzyczy:

– Przyspiesz jeszcze!

Kierowca wciska gaz do podłogi, straszliwa twarz znika z okna. Pasażer z kierowcą powoli dochodzą do siebie po spotkaniu z duchem, kiedy w oknie znowu pojawia się postać tego samego starego mężczyzny. Przerażony pasażer otwiera okno i pyta:

– Co znowu?

– Może pomóc wam wyjechać z tego błota?

☺☻☺

Przychodzi baba do apteki i mówi że chce kupić arszenik.

– Po co pani arszenik? – pyta aptekarz.

– Chcę otruć mojego męża, który mnie zdradza.

– Droga pani, nie mogę pani sprzedać arszeniku, aby pani zabiła męża, nawet w przypadku gdy sypia z inną kobietą.

Na to kobieta wyciąga zdjęcie, na którym jej mąż kocha się z żoną aptekarza.

– Oooo! – mówi aptekarz – Nie wiedziałem, że ma pani receptę!

eprasa.pl c62f8b9e73